Nr. 264 Poniedziałek, 19 Listopada 1883. Rok 73.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwart... 4 ... miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięc... 1 ...
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 7... ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów ... po 6 centów od miejsca 1 wiersza
...raty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczycieli: Juliana Ortyńskiego i Władysława Biegę rzeczywistymi nauczycielami szkoły etatowej w Brzozowie, tudzież nauczycielki: Antoninę Kropińską rzeczywistą nauczycielką kierującą, a Karolinę Krausową, rzeczywistą nauczycielką młodszą szkoły etatowej dziewcząt w Brzozowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 listopada.

Najnowsze depesze urzędowe i doniesienia prywatne z Serbii nie pozwalają powątpiewać, że energii rządu króla Milana powiodło się już stłumić zupełnie ruch zbrojny, wzniecony przez stronnictwo radykalne w okręgach nadgranicznych. Relacye belgradzkie, konstatując opanowanie anarchii, zawiadamiają zarazem o składaniu broni przez powstańców i przywróceniu napowrót władz królewskich w tych okolicach, które w pierwszem zamięszaniu zostały zajęte przez rokoszan. Jeśli sam ruch nie może pozostać bez pewnych złych następstw na rozwój młodego królestwa, jeśli nie da się zaprzeczyć, iż do pewnego stopnia musi wpłynąć niekorzystnie na dokonywający się tam proces skonsolidowania, to z drugiej strony dał on wymowne świadectwo dojrzałości politycznej i lojalności ogromnej części narodu i przemówił przekonywająco do tych, którzy powątpiewali, czy armia królewska wytrwa w wierności swoim sztandarom i stanie w chwili stanowczej na wysokości swojego zadania. Komu znane są dzieje dawniejszych rozruchów w Serbii, kiedy to podłożona w jednym zakątku mina zapalała kraj cały i pogrążając go na długie czasy w anarchii, pociągała za sobą nawet wojsko, ten musi przyznać, że organizacya kraju i siły zbrojnej za panowania króla Milana poczyniła znakomite postępy. Ogromna większość narodu serbskiego umiała zdrowym rozsądkiem należycie ocenić socyalno-panslawistyczne utopie i bałamutny program radykalnych, wojsko zaś okazało się bezwarunkowo wiernem swojemu władcy i złożyło niezaprzeczone dowody męztwa i karności.

Jednem z najbardziej charakterystycznych znamion pokonanego ruchu jest to, że przewódcami jego byli prawie wyłącznie przedniejsi członkowie skupczyny. Tak tedy czynniki prawodawcze, mandataryusze narodu, którzy przed wszystkimi innymi powinni byli dać przykład poszanowania dla publicznych instytucyj i baczenia na to, aby rozwój rzeczy odbywał się na drodze legalnej, ustawodawczej, stanęli na czele zbrojnych oddziałów i kierowali powstaniem. Zdaje się nic podlegać wątpliwości, iż oni to przygotowywali oddawna ruch cały i przybyli do skupczyny po to tylko, aby pod osłoną swoich mandatów z tym większym naciskiem prowadzić zbrodniczą agitacyę. Rząd belgradzki, jak się ze wszystkiego pokazuje, już w chwili zebrania się skupczyny był na śladzie spisku, uknutego przez radykalnych, wiedział o jego celach i zamiarach i tem też niezawodnie tłómaczy się nagłe zamknięcie Izby i zawieszenie swobód konstytucyjnych — zarządzenia, które podówczas były poczytane powszechnie za oznakę reakcyjnych zapędów świeżo powołanego do steru gabinetu Christicza. Dzisiaj gdy wypłynęły na jaw motywa tych zarządzeń, musi być zmodyfikowanym sąd o „zamachu" Christicza, wydany pod pierwszem wrażeniem przez te organa publicystyki europejskiej, które pragnąc powodzenia i rozwoju konstytucyjnego młodego królestwa, nie mogły być obojętnemi na wypadki budzące mimowoli zaniepokojenie o przyszłość kraju. Ogrom zagrażającego niebezpieczeństwa wymagał szybkiego i energicznego działania, każda bowiem zwłoka zwiększała widoki powodzenia spisku; rząd, jak pouczają wypadki, chwycił się trafnych środków i uchronił kraj przed nieobliczoną w następstwa katastrofą.

W pierwszym rzędzie monarchia austryacko-węgierska, jak konstatuje *Fremdenblatt*, może z całego serca powinszować królowi Milanowi i jego gabinetowi sukcesów odniesionych nad stronnictwem, które w swojem zaślepieniu dążyło do potarganiu wszelkich węzłów legalnych i rzucenia kraju na pastwę własnej ambicyi, anarchii i rozkiełznanych namiętności. Energia, jaką okazał przy tej sposobności rząd belgradzki i zachowanie się wojsk królewskich, zasługują na zupełne uznanie ze strony wszystkich przyjaciół Serbii i przyczynią się niezawodnie do podniesienia powagi i znaczenia młodego królestwa. Monarchia austryacka ma jeszcze specyalny powód być wielce zadowoloną, iż w sąsiednim państwie dokonaną została szybko gruntowna pacyfikacya. Stan anarchii, jaki chcieli zaszczepić w Serbii przewódcy radykalni, dłuższe niepokoje i wojna domowa, nie mogłyby pozostać bez wpływu na interesa austryacko węgierskie. Stosunki Monarchii z Serbią są tak różnorakie, że chaotyczny i niepewny stan rzeczy nie mógłby być w żadnym razie obojętnym dla Austro-Węgier, które też z żywą radością powitały wiadomość o tak rychłem stłumieniu powstania i energicznych zarządzeniach króla Milana i jego rządu, dających rękojmię spokoju i porządku na przyszłość.

Sprawy sejmowe.

Mowa posła Wrotnowskiego.

(Dokończenie.)

Obok powyższych czterech argumentów, zeszłoroczna komisya sejmowa podnosiła trzy zarzuty, mające, jak to już zaznaczyłem, istotną podstawę. Pierwszym z nich był zarzut, jakoby zeszłoroczny projekt czynił zamach na własność!

Ja w mem życiu byłem widzem tylu zamachów na własność, tylu naruszeń prawa własności, tylu konfiskat, że samo wywymówienie któregobądź z tych wyrazów, przejmuje mnie dreszczem. Jak najstaranniej więc usiłowałem zapewnić w projekcie takie dla gmin wiejskich rękojmie, aby doń zarzut tej doniosłości już zwróconym być nie mógł. Przedewszystkiem więc zaafirmowałem utrzymanie całości funduszów każdej gminy, czego zeszłoroczny projekt nie czynił, i oparłem stosunek kas powiatowych do gmin fundusze posiadających na zasadach, że fundusze te pozostawać będą w kasie po-

KRONIKA TEATRALNA

XXII.

„*Malek*", tragedya w pięciu aktach przez Karola Brzozowskiego. — „*Rigoletto*" opera Verdiego.

Niech co chcą mówią krytyczni pessymiści i dyrektorowie nielicznych dotąd polskich teatrów, literatura dramatyczna nasza coraz silniejszemi loty wzbija się w podniosłe sfery sztuki, z dniem każdym zdobywa sobie uznanie wśród swoich — i pewien rozgłos u obcych. Komedyopisarstwo w jednej tylko Francyi kwitnące, bardzo słabe i i nieoryginalne w Anglii i we Włoszech, w Niemczech niedosięgające średniej przeciętnej doskonałości, u nas, pomimo najnieprzyjaźniejszych dlań warunków, rozwija się widocznie — a nawet oddziaływa na zewnątrz. Teatr rossyjski i czeski posiłkuje się przeważnie repertuarem polskim, to w tłómaczeniach to w formie zlokalizowanych przerobień. Od czasu do czasu i sceny niemieckie chętnie się u nas zapożyczają. Poważna krytyka zagraniczna, tak niemiecka jak francuska, zajmuje się dość często nowoczesną polską literaturą dramatyczną i nierzadko wypowiada o niej wcale pochlebne zdanie. Wszystko to wydać się może zbyt szczupłym plonem, zwłaszcza w porównaniu z ogromem wpływu, znaczenia i przewagi literatury francuskiej, dominującej wszechwładnie na scenach europejskich. Zwróćmy jednak uwagę, że poezya nasza, śmiało mierzyć się mogąca z każdą inną, a pod niektóremi względami wszystkie przewyższająca, dziś dopiero poczyna być poznawaną i ocenianą należycie przez obcych, jakimże sposobem gałąź piśmiennictwa, ledwie pokrywająca się pełnym nadziei kwieciem może zdobyć sobie szerokie uznanie, którego sami skąpimy jej z wielu przyczyn. O przyczynach tych pomówimy później, innym razem.... kiedy będzie na to czas i miejsce. W tej chwili zaznaczymy tu tylko, że na naszem skromnem stanowisku sprawozdawczem mamy zwyczaj kontentować się małem, bylebyśmy wierzyli że .. *petit oiseau deviendra grand* Na tej wierze nam nie zbywa, dlatego cieszymy się dobremi zdobyczami polskiej literatury scenicznej, wyrastającej i krzewiącej się, nie w ciepłej atmosferze zachęty, poparcia i korzyści materyalnych, ale wśród zewnętrznych i wewnętrznych okoliczności wielce jej wrogich i nieprzychylnych, a wytworzonych tak warunkami niezależnemi od naszego wpływu jak i płynącemi z naszej własnej winy. Pomimo tego, komedya — zwłaszcza wesoła i krotochwilna — dość łatwo toruje sobie drogę, tak u nas jak i na obczyźnie. Dramat w trudniejszem znajduje się położeniu. Kiedy komedya polska walczy i wyswobodza się powoli z pod przewagi i wpływu potężnego wprawdzie — tradycyą i teraźniejszością — ale jednego tylko współzawodnika, władnącego naszemi scenami, — dramat rywalizować musi ze wszystkimi, nawet z takimi, którzy najmniej się narzucają tak ilością jak jakością. Teatra polskie, znające dobrze z komedyj rossyjskich zaledwie jednego „Rewizora", przedstawiają dość często rossyjskie tragedye, a o ile wiemy, „Iwan Groźny" i „Fiodor" Tołstoja cieszyły się — w Krakowie szczególniej — niemałem i zasłużonem powodzeniem. Cóż mówić dopiero o dramatach niemieckich, przed któremi, ze względu na ich wartość rzeczywistą, drzwi teatrów otwierają się na oścież, o starych arcydziełach angielskich, o sensacyjnych włoskich produkcyach, a nawet o utworach rozczochranej romantycznej literatury francuskiej, które jaskrawością swoją dotąd kokietują pewne dyrekcye, pewnych artystów i pewną publiczność. Dlatego też pojawienie się każdego dramatu polskiego, wyższego polotem myśli, przyodzianego w wspaniałą szatę poezyi, a scenicznie oddziaływać mogącego na masy wrażliwe, witamy z zapałem, z całą serdeczną życzliwością dla dzieła i autora — oraz teatru, który podjął się z takim utworem nas zapoznać.

Takiem dziełem, zasługującem na powitanie gorące jest „*Malek*" Karola Brzozowskiego. W krótkich słowach zapoznamy czytelników naszych z jego treścią.

Wsród Tatarów krymskich, gwałtem przesiedlonych do gubernii wołogodzkiej, w dwadzieścia lat po dokonanym przez Rossyę podboju, Omar, syn Selimy — wdowy po jednym z hanów — pragnie wywołać bunt przeciw ciemiężcom. Pamięta on straszny dzień pogromu, kiedy na polu bitwy, jako dziecko wraz z matką i wychowanką jej Majumą, także córką hana, stał się własnością srogich zwyciężców. Poddanemu kazano zostać strzelcem gubernatora, tropić zwierzynę w lasach wołogodzkich i dostarczać ją na stół bogatego satrapy. Młodszy brat jego Malek, urodzony już w niewoli, w barwę hajduka czy kozaka przebrany, rośnie i wychowuje się na gubernatorskim dworze. Pan okazuje mu niezwykłą życzliwość, która jednakże nikogo nie dziwi. Powtarza ciągle, że nie jest synem *mużyka* i surowy dla innych, dla niego jednego ma słowa łaskawe. Majumę kocha Malek jak siostrę, — Omar jak kochankę i narzeczonę. Piękność dziewczyny rozpala ogień pożądliwości w piersiach Wasila Wasilewicza, wielkorządcy Wołogdy. To zmusza Omara do przyśpieszenia godziny wybuchu, ale fatalny zbieg okoliczności czyni z Majumy ofiarę chuci jej pana. Wobec tego Omar zapomina o szerokim planie wyswobodzenia współbraci... i własnej, osobistej tylko zemście oddany, przebija wroga Sztylet jednak chociaż silną i pewną ręką wbity w pierś Wasila, nie przecina nici jego żywota. Zabójcę chwytają służalcy, a piętnowanie, knuty i *zsyłka* w *katorgę*, karzą zamach na osobę gubernatora. Zhańbiona dziewczyna dostaje obłędu. Ciężkie lata niewoli i niedoli płyną dalej zwykłym swoim biegiem. Z słów bezładnych, jakie Majuma w szaleństwie wymawia, domyśla się Malek, że starszy brat jego przygotowywał powstanie. W młodem sercu budzi się żądza zemsty i czynów bohaterskich; pragnie naśladować Omara i dokończyć zaczętego dzieła. Ach! jakże się nie mścić, kiedy skatowany brat jęczy gdzieś w dalekich podziemiach sybirskich, kiedy przybrana siostra szaleje, a matka dnie i noce pędzi w łzach i rozpaczy! W wyrazach Majumy odnajduje szlachetny zapaleniec przewodnią myśl spisku. Powołuje do czynu Hassana, starego Tatara, który w jego przekonaniu musiał do sprzysiężenia należeć. W tem w gąszczach lasu, w pośród którego scena się odbywa, ukazuje się nieszczęśliwy Omar, zbieg z katorgi. Ale to nie dawny silny wolą niezłomną konspirator; lęka się myśli buntu, nie wierzy w jego powodzenie. Omar dzisiejszy, to tylko ciało złamane i wyniszczone męczarnią, to duch co pragnie ulecić w jedyną krainę wolności prawdziwej — a jeśli przywlókł się z tak daleka, jeśli zmylił czaty i pogoń, to aby skonać w objęciach swoich blizkich. Pałający żądzą zemsty Malek, nie chce słyszeć o tem. Gorącemi wyrazami zapala brata i z imienia jego czyni sztandar przedsięwzięcia. Wieścią o powrocie Omara przeraża satrapę, gromadzi Tatarów, podstępem broń dla nich dostaje i pewny powodzenia truje trzy najdroższe sobie istoty, wie bowiem, że nie chcą żyć dłużej, tęskniące do spokoju jaki tylko grób dać może. Matka wyznaje mu przed śmiercią, że uległa niegdyś żądzom Wasila, a on, Malek, jest synem gubernatora. Wieść ta okropna już go jednak powstrzymać nie zdoła. Na czele Tatarów osacza dwór ojca i pana — i sam własną ręką zadaje mu cios śmiertelny. Ale sprawiedliwość przedwieczna nie ma miłosierdzia dla ojcobójcy. Kula jednego z żołnierzy przeszywa pierś młodego zwycięzcy. Nieszczęśliwy pada obok zwłok gubernatora i kona. *Ałłach akbar*! Bóg wielki i sprawiedliwy!

wiatowej na odpowiedzialności powiatu, — że taż kasa wypłacać ma każdej gminie procent od ściągniętego od niej funduszu, — że część corocznych swych zysków winna przelewać do Banku krajowego na stopniową rekonstrukcyę kapitałów gminnych, — że rękojmia ciążąca na całym powiecie względem wszystkich gmin, posiadających fundusze, o których mowa, ustanie z tą dopiero chwilą, w której Bank krajowy przez coroczne zakupy listów zastawnych za owe części zysków, przelewane do jego kasy, zrekonstytuje kapitał, obecnie z funduszu gmin wzięty, w której tak zrekonstytuowany kapitał gminom zwróci: wtedy bowiem gminy znalazłyby się w posiadaniu tych samych funduszów, jakie dziś posiadają, a jednocześnie istniałaby w każdym powiecie instytucya finansowa wyłącznie włościańska już własnemi funduszami uposażona, i obsługująca wyłącznie kredyt dla ludu wiejskiego tak, aby z tychże kas ani szlachcic, ani mieszczanin, ani żyd pożyczek zaciągać nie mógł.

Wobec takiej ekonomii projektu o zamachu na własność gmin nie może być mowy, skoro kasy powiatowe nie zabierałyby nic na swą własność, ale raczej wprowadzały w cyrkulacyę te wartości, które obecnie jako winkulowane nie są w obiegu, a czyniłyby to wyłącznie dla podniesienia dobrobytu ludu wiejskiego. Bezwątpienia możnaby kombinacyę tę nazwać zniewoleniem gmin do pożyczania włościanom za pośrednictwem kas powiatowych, a za poręką samychże powiatów, tego co dziś w skrzynkach gminnych lub w depozytach pleśnieje, — ale ani konfiskatą, ani zamachem na własność włościańską.

Drugi zarzut zeszłorocznej komisyi sejmowej podnosił pewną siesprawiedliwość mającą dotykać włościan jednej gminy, w razie gdyby z jej funduszów udzielane były pożyczki włościanom gmin innych. Jakkolwiek nie dobrze rozumiem, co w takim stosunku byłoby niesprawiedliwem wobec zwłaszcza doniosłego prawa solidarności rodu ludzkiego, które tu przybierałoby nawet znaczenie ściślejsze, ogarniające jedynie sam lud wiejski i tylko w jednym i tym samym powiecie mieszkający, pragnąc wszakże i na powyższy zarzut nie zostawić miejsca, wprowadziłem do projektu zastrzeżenie, zapewniające włościanom gminy pierwszeństwo do otrzymywania pożyczek z funduszu przez nią kasie powiatowej złożonego i do wysokości tego funduszu przed włościanami gmin innych.

Ostatni wreszcie zarzut polegałby na tem, że wszelka zmiana w dzisiejszym stanie rzeczy, bez uprzedniego zgodzenia się reprezentacyi gminy przeprowadzona, czyniłaby wyłom w autonomii gmin, osłabiając podstawę, na jakiej ten samorząd jest opartym. Zarzut to bez zaprzeczenia najpoważniejszy, — od wytłómaczenia litery i ducha obowiązujących ustaw zależny, a więc niełatwy, trudniejszy do odparcia dla mnie, jeszcze niedość obeznanego z treścią tychże ustaw; nie poważyłbym się przeto sam rozstrzygać kwestyi, w której subtelności prawnicze przeważną muszą grać rolę.

Przedewszystkiem więc szukałem zdania prawników, jako kompetentnych do rozstrzygania tego rodzaju pytań. Objaśnili mnie oni, że zcentralizowanie w powiecie funduszów gmin tegoż powiatu, przeprowadzone w taki sposób, jaki jest w projekcie określony, nie czyni wyłomu w autonomii tychże gmin, zwłaszcza gdy jednocześnie zastrzega, iż rzeczone fundusze mają obsługiwać potrzeby kredytowe samychże włościan; objaśniali mnie więc, że akcya przez reprezentacye powiatów w tym celu podejmowana, nie przekraczałaby granic prawa nadzoru i kontroli opiekuńczej odpowiedniemi przepisami ustanowionej. Gdyby wszakże zdanie to miało się okazać niedość uzasadnionem, a nawet wątpliwem lub mylnem, jeszcze i w tym razie godziłoby się pójść za słynną regułą rzymską, *salus populi suprema lex esto*, i raczej uczynić w autonomii pewien czasowy wyłom, nie zaś dopuszczać, aby przez niewolnicze uszanowanie dla litery ustawy, fundusze gminne, pleśniały w depozytach, zamiast być obróconemi na pomoc tysięcy włościan, eksproprjacyą z ojczystego swego zagona zagrożonych, — zamiast być użytemi na wykup wysoko procentowych długów, których włościanie inaczej nie spłacą, i na ulepszenia gospodarstw włościańskich bez czego znowu nie podniesie się dobrobyt ludu wiejskiego.

Mówiąc kilkakrotnie o dobrobycie, pragnę zaznaczyć, że nie jestem materyalistą, i głośno wyznaję, iż po nad materyą istnieją szczytniejsze i piękniejsze aspiracye i uczucia; pewien wszakże dobrobyt ludu wiejskiego jest wszędzie potrzebnym, zdrowie organizmu społecznego warunkującym, — do takiego zaś dobrobytu włościanie nie dojdą, jeżeli nie zostanie im daną pomoc skuteczniejsza a doraźna.

Ta zaś myśl, usprawiedliwia mój projekt ze stanowiska nietylko ekonomicznego, ale społecznego i politycznego zarazem.

Upraszam przeto, ażeby Wys. Izba raczyła odesłać tenże projekt do komisyi oddzielnej, specyalnej, złożonej z 9 członków; — mam bowiem nadzieję, że do składu tej komisyi wejdą siły, zdolne pokonać trudności jakie są tu do przewidzenia.

Do powyższej prośby, ośmielam się zaś dołączyć następujące trzy uwagi:

1. że przedmiot kas powiatowych jest w tem szczęśliwem położeniu, iż jakakolwiek zapadłaby uchwała Wys. Sejmu, rzecz pozytywnie urządzająca, — uchwała ta może z góry liczyć na sankcyę monarszą, inicyatywa bowiem co do nadania funduszom gminnym pożyteczniejszego przeznaczenia, wyszła od samejże Korony. Jakoż J. c. k. Apost. Mość, najmiłościwej nam panujący Monarcha, wobec rezultatów ankiety z r. 1879, wydał w dniu 2 lipca 1880 r. polecenie do J. Ex. pana ministra spraw wewnętrznych, względem wzięcia pod rozwagę pytań, w jaki sposób należałoby fundusze gminne lepiej zabezpieczyć i lepiej dla dobra włościan używać.

Uchwalenie środków przezemnie zaprojektowanych, uczyniłoby zadość troskliwości monarszej; — sankcya uchwały przez wys. Sejm w tym kierunku wydanej, zdaje się być nie wątpliwą, zwłaszcza wobec tego faktu, że JEks. dzisiejszy namiestnik, przemawiając w r. z. jako c. k. komisarz rządowy, myśl scentralizowania funduszów gminnych w kasach powiatowych, energicznie popierał.

Drugą uwagę nastręcza działanie reprezentacyi sąsiedniego kraju, — Bukowiny. Włościanie bukowińscy, w liczbie 6047, mieli także nieszczęście zadłużyć się w tutejszym Banku rustykalnym, na sumę 892.000 zł., która z procentami wynosi obecnie przeszło milion, — reprezentacya kraju musiała przeto zająć się tą sprawą i włościanom jakąbądź zapewnić pomoc. Sejm Bukowiny, — kraju, który swym obszarem i liczbą swych mieszkańców, odpowiada kilku zaledwie naszym powiatom, — podczas tegorocznych swych posiedzeń. uchwalił zaciągnięcie pożyczki, na spłacenie Banku rustykalnego, — przy zastrzeżeniu, że włościanie zwrócą krajowi dług, w ratach dla siebie dogodnych, i przy zastosowaniu do tych rat egzekucyi administracyjnej.

Czyżby więc nasz kraj miał nic nie uczynić w tym kierunku, w którym tak pozytywny krok uczyniła Bukowina?

Ostatnia wreszcie uwaga odnosi się do odleglejszej przyszłości. Stan włościański w naszym kraju oczekuje na pomoc; — pomoc ta nie będzie możebną bez obmyślenia i przeznaczenia na odpowiednie środki ratunku bardzo znacznych funduszów. Kraj jest w absolutnej niemożności zgromadzić te fundusze z jakich bądź źródeł, w jego rozporządzeniu będących. O pożyczce na ten cel zaciągnąć się mającej, także nie może być mowy Jeżeli więc jedyne kapitały, jakie w kraju są dość nieczynnemi, — fundusze gminne, — nie zostaną użyte na ratowanie włościan i poprawę kultury ich gospodarstw, rzeczy pójdą dalej po dawnemu, i w tej żywotnej kwestyi uobywatelnienia ludu wiejskiego, znowu nic się nie zrobi i przez długie czasy znowu nic robić się nie będzie. I znowu po upływie lat 20, nasz organizm narodowy, — smutno to pomyśleć, — będzie jeszcze tak samo jak dziś niezdrowym, tak samo jak dziś bezsilnym, a więc niezdolnym ani do spożytkowania praw, ani do spełnienia obowiązków, jakie dla naszego narodu Opatrzność wypisze na ową chwilę w wielkiej księdze swych przeznaczeń.

SPRAWY MONARCHII

Kancelarya Izby deputowanych Rady państwa rozesłała już porządek dzienny posiedzenia w dniu 4 grudnia b. r. Obejmuje on: 1) pierwsze czytanie wniosku dep. dr. Jaques i towarzyszy o zmianie ordynacyi karnej z dnia 23 maja 1873 r. 2) Pierwsze czytanie wniosku dep Hermanna i towarzyszy względem ulg podatkowych przy budynkach mieszkalnych ubogiej ludności. 3) Sprawozdanie komisyi budżetowej o dwunastym roczniku komisyi kontrolującej długi państwa. 4) Sprawozdanie komisyi budżetowej z wydatków na koleje, budowane kosztem państwa. a mianowicie kolei: Rakonice-Protvin, Divizza-Pola, Tarnów Leluchów, Siverich-Spalato wraz z odnogą do Sebenicy, wreszcie Kriegsdorf-Römerstadt. 5) Sprawozdanie o petycyach.

Wniosek dep. dr. Jaquesa odnosi się do zmiany paragrafu 325 p. k. względem pouczania udzielanego ławie przysięgłych przez prezydenta trybunału. Wniosek deputowanego Hermanna obejmuje pięć paragrafów, w których zaproponowano, aby domy przeznaczone na mieszkania dla uboższej ludności, z których czynsz roczny wynosi najwyżej 100 zł., były przez lat 30 uwolnione od podatku państwowego, pod warunkiem jednakże, iż dom wybudowany musi być oddany na własność czynszownikom za spłatą ceny kosztu w trzydziestu rocznych ratach i uiszczaniem co najwyżej 5 procent od wyłożonego na budowę kapitału.

Według dzienników wiedeńskich, krótki przeciąg czasu przed feryami Bożego narodzenia, wypełniony zostanie całkowicie sprawą budżetu prowizorycznego i sprawozdaniem z ostatnich wyborów uzupełniających.

— Dzisiaj nastąpi uroczystość przebicia tunelu arulańskiego. Dzieło samo zostało wykonane o czternaście miesięcy pierwej niż to obliczono w pierwotnym projekcie. Z tego powodu podają dzienniki następujące daty z dziejów tego olbrzymiego przedsiębiorstwa: „Od dawna już noszono się z projektem połączenia Vorarlbergu z sieciami kolei żelaznej monarchii. Rząd już w latach 1872 i 1875 wnosił odnośne przedłożenia do Rady państwa, które nie wyszły jednak z po za obrad komisyjnych. Dopiero dnia 8 października 1879 r. mowa tronowa zapowiedziała stanowczo budowę tunelu. Dnia 24 stycznia 1880 ówczesny minister handlu baron Korb przedłożył Izbie deputowanych projekt w tym przedmiocie, który też został przez nią przyjęty pod dniem 13 marca, a wkrótce potem przez Izbę panów. Pod dniem 7 maja projekt otrzymał Najw. sankcyę, a bezzwłocznie potem przystąpiono do robót, które pomimo niesłychanych trudności prowadzono tak umiejętnie i z takim pośpiechem, że, jak to wyżej powiedziano, ukończenie budowy mogło nastąpić na 14 miesięcy przed oznaczonym z góry terminem. Aby ocenić należycie dokonane dzieło, należy je porównać z dawniej uskutecznionemi tunelami przez Mont-Cenis i górę św. Gotarda. Tunel Mont-Cenis posiada 12.330 metrów długości, budowę jego rozpoczęto 1859

Chcąc być zupełnie bezstronnym, przyznać musimy, że ta kanwa dramatyczna, pełna jędrności i siły, grzeszy z wielu względów niekonsekwencyą, którą przypisujemy temu tylko, że dramat wyłonił się z poematu. Opisowość poematu oświecała niezawodnie pewne cienie tragedyi, dając zarazem ściślejszy i moralniejszy kierunek tendencyi pięknego dzieła. Zdając jednakże sprawę tylko z utworu scenicznego, musimy mimowoli zapytać autora, jakim sposobem nikt — nawet bystry i podejrzliwy Omar — nie wie, że Malek jest synem wspólnego wroga? Wszakże han tatarski, a mąż Selimy, przed dwudziestu laty padł zabity na placu boju, a o dyskrecyi satrapy słabe mamy wyobrażenie? Dalej, dla czego nieszczęśliwy, wyrokami tajemniczych przeznaczeń skazany na zamordowanie ojca — przeciw czemu ze względu na grecką tradycyę tragedyi nie oponujemy — truje także z r o z m y s ł e m: matkę, brata i przyjaciółkę lat dziecinnych. Na co ta potrójna zbrodnia? Smierć na nich czyha i wnet ich sama zabierze w krainę wieczności. Dla czego wreszcie Selima wydaje przed nim tajemnicę, o której dość aby się dowiedział w chwili zgonu ojca, z ust samego gubernatora? O ileż Malek byłby tragiczniejszym, gdyby jak gromem rażony tą niespodzianą wieścią, sam sobie życie odebrał. W tych kilku wyrazach reasumujemy wszystkie nasze zarzuty. Dotyczą one wprawdzie istoty dramatu, nie zmniejszają jednakże jego wysokich piękności. Formą i pomysłem przerasta on wiele najnowszych produkcyj dramatycznych, chociaż, — jak posąg w pracowni rzeźbiarza jedną tylko wykończoną częścią postaci, wyłaniający się z nieobrobionego głazu, — tak i on tylko pewnemi ustępami wyswobadza się z krępującego go poetycznego liryzmu i wkracza pośrednio w ściśle dramatyczną dziedzinę. Ile razy jednakże poeta się już w niej znajdzie, składa zadatki olbrzymiego talentu dramatycznego, odgadującego warunki nowożytnej sceniczności. Najlepszym tego dowodem akt III, IV i znaczna część V. Mięsza się z nią wprawdzie i pewna przesadna maniera romantyczna *à la Victor Hugo* — nadmiar efektu i pewne dążenie do charakterystyki potwornej — ale zdrowy rozsądek polski szybko załatwia się z temi fantastycznemi zachciankami, rozpędzając je precz na cztery wiatry. Z dramatu wieje przeważnie czyste tchnienie zacnego serca, myśl jasna i czerstwość talentu, zahartowanego życiem na pustyni, krzepionego miłością ojczyzny i wiarą w sprawiedliwość Boską. Tendencyjność przejmuje utwór na wskróś; w tendencyjności tej jego potęga, piękność i atrakcya. Przewyższa ona i rysunek charakterów i architektoniczną budowę dzieła. To i owo razić w niej może kogoś, co głębiej nie sięgnął do dna duszy utworu; — rozebrawszy ją jednak z jaskrawości szkoły romantycznej, przekonamy się łatwo, jak jest prostą i szlachetną. Zresztą poeta gonił ciągle za kolorem lokalnym; malując ludzi, pragnął, aby byli także Tatarami, ztąd tak płomienne pojęcie zemsty. Wyjątków i wyjątkowego położenia nie eryguje on nigdzie w zasadę. Przeciwnie chce, aby czarne było czarnem a białe białem; zbrodni nie usprawiedliwia, przeciwnie karze ją ostatnim strzałem, kończącym tragedyę. Wyrosłszy na męża wśród okropności Wschodu, mimowiednie zaczernia trochę horyzont swego dzieła, przekonany, że poetyczny wdzięk liliowych myśli i prześlicznej formy zdoła unieść dzisiejszego widza w sfery świetlane. W złudzeniu tem nawet jest dla nas pewien urok. Słowem „Malek“ przedstawia się nam jako utwór prawdziwego talentu i szczerego natchnienia. Zajmie on w piśmiennictwie dramatycznem wybitne miejsce, a każdy teatr polski, niekrępowany warunkami cenzuralnemi, ubiegać się powinien o posiadanie go w swoim repertuarze.

Wykonanie „Maleka“ było w ogólności gładkie, niekiedy poprawne, zawsze zaś staranne i pełne czci dla dzieła. Ale przy tych niemałych zaletach brakło mu czegoś nieujętego; tego c z e g o ś wyższego a niepochwytnego, co w utwór przedstawiany wlewa myśl kierownika, układającego dramat na scenę. Tak jak najdoskonalsza orkiestra złożona z wirtuozow pierwszorzędnych nie jest w stanie odegrać kompozycyi muzycznej o wyższem znaczeniu bez informacyj i kierownictwa wykształconego i doświadczonego kapelmistrza, tak i najgenialniejszy utwór sceniczny nie wykaże całości swych przymiotów i zalet, jeśli wytrawna i intelligentna ręka nie wydobędzie zeń na jaw wszystkich blasków i kontrastów, jakiemi autor dąży do pełnej harmonii—jeśli ta ręka nie opracuje całości, wyślizgującej się z pod aktorskiego oka. Najzdolniejszy artysta dramatyczny podołać temu nie może, bo aktor ma swój zakres działania i własny cel w sztuce — r o l ę. Kto z wysileniem patrzyć musi w jeden punkt zadania, ten całego horyzontu objąć nie jest w stanie. Wszędzie się już o tem przekonano, tylko dla polskich teatrów rzecz ta jest jeszcze nową. Otóż i w wykonaniu „Maleka“ ten brak uwydatnił się mocno. Artyści robili co mogli dla ról swoich, a całość nie wyszła tak, jakby wyjść powinna. Bohaterem wieczoru był bezzaprzeczenia p. Woleński, nie dla tego, aby grał zupełnie dobrze we wszystkich szczegółach, lecz ponieważ pojęciem duchowem stanął najbliżej autora. Wyjąwszy zmanierowania ruchów i niewłaściwego wykrzywiania twarzy i całej pięknej postaci, tak wysoce nadającej się do estetycznej swobody gestów, dykcya jego w trzech pierwszych aktach była prawie bez zarzutu. Nadto dźwięcznym jego głosem rządził zapał szczery. Ogień święty podnosił i ogrzewał deklamacyę szlachetną, niekiedy porywającą. Dopiero w akcie IV, w scenie w lesie, nie umiał być katorżnikiem wycieńczonym fizycznie, dogorywającym w powolnej agonii. Uwydatnił tylko zmęczenie człowieka, który odbył długą i nużącą drogę. W V akcie, w chwili zgonu, w objęciach kochanki, przy gasnących blaskach dopalającego się ogniska, stanął znowu blisko szlachetnych natchnien poety. P. W. odczuwający widocznie głęboko poezyę, nie zdaje sobie sprawy, jakim sposobem łączyć pojęcie poetyczne charakteru z realistycznemi środkami wykonania, których nowoczesna plastyka sceniczna wymaga. Ztąd też, każdy bardziej skomplikowany stan duszy przedstawianego przezeń bohatera, wpływający bezpośrednio na jego widome objawy, nie umie on pogodzić estetycznie z gestami swemi i wyrazem twarzy. Pomimo zarzutów jakie nieszczędziliśmy tutaj wykonawcy Omara, przyznajemy z przyjemnością, że dawno nie widzieliśmy p. Woleńskiego tak dobrze grającego, co dowodzi, że w odpowiednich rolach, przy informacyach bez których najdoskonalszy artysta obejść się nie może, mógłby on zająć na scenie naszej, w dramacie i tragedyi, pierwszorzędne stanowisko, z wielu względów słusznie mu należne. P. Kwieciński oddał rolę M a l e k a szlachetnie, jakkolwiek siły fizyczne sympatycznego artysty nie odpowiadają warunkom roli. Liryzm panny Stachowiczówny nie przekroczył granic konwencyonalności. Pani Aszpergerowa, trochę za monotonnie wyrażała swoje żale i rozpacze P. Wysocki był bardzo przyzwoity. P. Ruszkowski drobną charakterystyczną rolkę odegrał z zacięciem właściwem, chociaż cokolwiek przeszarżowanem. Intelligentny artysta pojąwszy postać tak jak ją pojął, nie powinien był przesadzić kolorytem zbyt jaskrawym. Zyskałaby na tem harmonia i prawda utworu. P. Zelazowski, przedstawiając nam gubernatora Wasila Wasiliewicza — prawie główną postać w sztuce — konsekwentnie pojęcie swoje przeprowadził i starannie uwydatnił, jakkolwiek na pojęcie to nie godzimy się wcale, — a przeważnie ze względu na sztukę, która stokroć więcej dla nas znaczy od popisów artystycznych i jednostronnego wirtuozowania. Tragedya — jak to już powiedzieliśmy wyżej — na wskróś tendencyjna, trzymana jest w kolorycie ciemnym i ponurym. Gwałcić ten koloryt byłoby śmiesznością, — a przed chwilą drobne pod

r„ ukończono zaś na Boże Narodzenie w r. 1870, a we wrześniu 1871 r. oddano tunel na publiczny użytek. Tunel prowadzący przez górę św. Gotarda ma długości 14.900 metrów. Budowa jego rozpoczęta w lipcu 1872 została ukończoną 29 lutego 1882, uroczyste zaś otwarcie nastąpiło 1 czerwca 1883. Gdy przeto przy tunelu montceniskim potrzebowano 12 lat pracy, przy tunelu St. Gotarda lat 11, tunel arulański nieco krótszy bo wynoszący 10.270 metrów, będzie zupełnie wykończony i oddany na publiczny użytek już w maju a najpóźniej w sierpniu roku przyszłego."

Tak przeto linje komunikacyjne Austryi zostaną niebawem połączone bezpośrednio z kolejami szwajcarskiemi, a dla produktów Monarchii otworzą się nowe drogi zbytu. Vorarlberg odcięty dotychczas prawie zupełnie od Austryi zostanie z nią ściślej połączony, a kraje rolnicze Monarchii będą mogły bezpośrednio wysyłać swoje produkta na południe i zachód, gdy dotychczas były zawisłe od koleji zagranicznych. Lecz w dobrodziejstwie nowego połączenia wezmą udział nietylko wyłącznie Austro-Węgry. Owszem obrotowi międzynarodowemu utworzoną została nowa droga, a od krajów nadbrzeżnych morza Czarnego zwróci się handel przez kraje austryackie i tym najkrótszym i najwygodniejszym gościńcem dotrze do Szwajcaryi, Włoch i Francyi. W wielkich pokojowych zapasach narodów, Austrya przeto nie pozostała w tyle, to też ognie elektryczne, jakie zajaśniają dzisiaj w Langen na uczczenie wiekopomnego wydarzenia, obwieszczą światu nietylko zwycięstwo Austryi, lecz w ogóle postęp pracy i rozświecą nowe tyle ważne dla cywilizacyi i zbliżenia narodów drogi. A dzieła tego dokonała Austrya wyłącznie własnemi siłami. Kolej arulańska pozostanie na zawsze pomnikiem chwały dla nowej Austryi, jest ona niezaprzeczenie dziełem stanowiącem epokę i tak też oceniają ją wszystkie ludy.

-- Sprawa inspektorów przemysłowych jak donosi *Frendenblatt* — nie dojrzała jeszcze zupełnie i jak się zdaje przed rozpoczęciem r. 1884 nie nastąpi zamianowanie tych funkcyonaryuszów, dla których zresztą zostały już wygotowane szczegółowe instrukcye. Na razie zostanie ustanowionych tylko 9 inspektorów, na każdego z nich zaś wyznaczono włącznie z ryczałtem na podróże i pomieszkanie 4600 zł. Odnośny projekt zostanie przedłożony parlamentowi zaraz na początku sesyi.

— Jeszcze nie zostały wygotowane plany i preliminarz kosztów budowy kolei Stryj-Munkacz a już z wielu stron zajmują się i rozbierają kwestye przyszłego zarządu tej nowej linii. Na ostatniem walnem zebraniu towarzystwa węgierskiej północno-wschodniej kolei dyrektor generalny Ivanka oświadczył wyraźnie, że rząd nie ma zamiaru oddać zarządu projektowanej linii pomienionemu towarzystwu, ma bowiem na oku inne towarzystwo. *Pester Lloyd* zapewnia, że jest zamiar oddania zarządu linii Stryj-Munkacz węgiersko-galicyjskiej kolei.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Polityka zagraniczna Rumunii).

Jak już wiadomo z depesz, rumuński prezes gabinetu Bratiano odpowiedział w Izbie na wniesioną doń interpelacyę, w której domagano się wyjaśnienia, z jakiego powodu rząd doradzał królowi złożenie wizyt dworom berlińskiemu i wiedeńskiemu i jaki był rezultat konferencyi pomiędzy p. Bratianem a hr. Kalnokym i ks. Bismarckiem? Według *Pol. Corr.* p. Bratiano dał następującą odpowiedź: „Rząd Rumunii jest rządem małego państwa, które nie może i nie powinno prowadzić polityki europejskiej, gdyż nie jest w możności wytwarzania wypadków, ani też jest w stanie im przeszkodzić, lub je powstrzymać. Wypadki bywają wytwarzane przez wielkie mocarstwa, a my musimy się do nich naginać. Z tego powodu polityka nasza poniekąd nam narzucona musi być skromną. Gdym z okoliczności zawarcia traktatu berlińskiego przebywał w Berlinie, zapytał się mnie ks. Bismarck? „Czego pan chcesz i czego żądasz?" Odrzekłem na to, że małe państwo nie może niczego żądać, w przeciwnym bowiem razie mogłoby się narazić na utratę tego, co już posiada. Takie państwo, jak nasze, musi tylko starać się wzmocnić, aby w danym razie mogło stawić czoło wypadkom. Gdybym takiej polityce nie był pozostał zawsze wiernym, moglibyście mnie pociągnąć do odpowiedzialności; zdaje mi się jednak, że starałem się wszelkiemi środkami wzmocnić kraj, abyśmy w danym razie nie zostali popchnięci tam, gdzie wcale nie chcielibyśmy się znaleść, lecz mogli obrać najwłaściwszą dla nas drogę. Są ważne powody, które nie pozwalają mi traktować rzeczy obszerniej. W czasie ostatniej mojej podróży do jednego z miejsc kąpielowych spotkałem się z osobistością, należącą do wysokich kół austryackich i rozmawiałem z nią o uprzedzeniu a nawet niechęci, jaką żywią w Austryi do Rumunii, na co odebrałem odpowiedź, że nie lepszą o nas opinię mają także w Niemczech, gdzie krzywem spoglądają okiem na Rumunię, gdyż posądzają ją, że ma zamiar przekroczyć Dunaj lub Karpaty i rozpocząć wojnę wschodnią.

„W kilka dni potem król nasz otrzymał zaproszenie na uroczystości chrzestne do Berlina: W porozumieniu z ministrem spraw zagranicznych, radziłem królowi przyjąć zaproszenie, aby przekonano się, że ani naczelnik państwa, ani kraj, ani my ministrowie, nie zatraciliśmy do tego stopnia instynktu zachowawczego, byśmy mieli pragnąć wojny. Mógłże jednak król przejechać po przed bramy Wiednia bez zatrzymania się tamże? Mylnem jest twierdzenie, jakoby król wstąpił do Wiednia w celu poczynienia koncesyi w kwestyi dunajowej, gdyż wówczas traktat londyński był już podpisanym, a zresztą pod względem kwestyi dunajowej król ożywiony jest gorętszym patryotyzmem niż wielu Rumunów. Chociaż nie zdaje mi się, aby ktokolwiek miał nas na seryo za takich półgłówków, by przypisywać nam zamiar przekroczenia czy to Dunaju czy Karpat, to przecież nie było rzeczą niemożliwą, iż mogliby nas tu i owdzie uważać za straż przednią, którego z mocarstw, i dla tego uważałem za rzecz konieczną dowieść Europie, że stoimy sami, i że za plecami naszemi nikt się nie ukrywa. (Żywe oklaski). Na pytanie po co jeździłem do Wiednia i Gasteinu, mam zaszczyt odpowiedzieć co następuje: W każdem państwie konstytucyjnem prezes gabinetu reprezentuje parlament, a tego właśnie reprezentanta chcieli widzieć ks. Bismarck i hr. Kalnoky w celu przekonania się, czy w zapatrywaniach króla i gabinetu nie zachodzą jeszcze jakie sprzeczności. Gdym w czasie zawarcia traktatu berlińskiego przebywał w Berlinie, odezwał się do mnie ks. Bismarck: „Jeśli chcecie pokoju, możecie do nas się przyłączyć, w przeciwnym razie szukajcie sobie innych sprzymierzeńców". Te same słowa powtórzył mi teraz w Gasteinie. W podobny sposób wyraził się także hr. Kalnoky. Takie wiadomości przywiozłem z Wiednia i Gasteinu a tutaj dodaję: „I my także jesteśmy za pokojem, a ktokolwiek chciałby prowokować wojnę, lub przyjść do naszego kraju w zamiarach nieprzyjacielskich, znajdzie w Rumunii nieprzyjaciółkę".

(Dyslokacya wojsk niemieckich).

Dobrze poinformowana w sprawach wojskowych *Kreuz. Zt.* wykazuje, że niektóre dyslokacye załóg we wschodnich prowincyach pruskich, które w ostatnich czasach tyle wzbudziły zaniepokojenia, są tylko zbliżeniem pojedynczych oddziałów do okręgów w których znajdują się ich rezerwiści, a to celem ułatwienia na wszelki wypadek uruchomienia wojska. Zarządzenia takie bywają zawsze dokonywane w czasie pokoju, nie powinny też być poczytane za groźny symptomat. Niektóre pułki I. II. V i VI korpusu (wchodnio-pruskiego, pomorskiego, poznańskiego i szląskiego) stały dotychczas nad Renem, rekruci i rezerwiści przeto musieli odbywać długą podróż. Pułki te są teraz ściągane do okręgów uzupełniających, a taka dyslokacya usprawiedliwioną jest zupełnie względami ekonomicznemi. Jedyne powiększenie sił w prowincyach wschodnich stanowi przydzielenie dwóch pułków kawaleryi z korpusu monachijskiego do korpusu poznańskiego, a tego przecież zdaniem *Kreuz. Zt.* nie można poczytać jako groźną oznakę przygotowań wojennych.

(Bałabanow o artykule „Mosk. Wied.")

Z Wiednia donoszą, że bułgarski minister Bałabanow zapytany, jak się zapatruje na znany artykuł organu Katkowa, w którym dziennik ten wystąpił przeciw dotychczasowej formie rządu w Bułgaryi, oświadczył, że są to niezawodnie osobiste zapatrywania Katkowa. Lud bułgarski jest przywiązanym do księcia i ceni wysoko swoją niezawisłość. Projekt połączenia Bułgaryi ze wschodnią Rumelią i oddania jej pod zarząd funkcyonaryusza, W. Porty musi dotknąć niemile poczucie narodowe Bułgarów. P. Bałabanow nie może nawet przypuścić, aby Katkow w znanym artykule miał być tłómaczem zapatrywań rossyjskich sfer rządowych, sam bowiem przekonał się, że sfery te życzą sobie normalnego i spokojnego rozwoju Bułgaryi.

(Stosunek francusko-chiński)

Jeżeli poselstwo chińskie w Paryżu zwraca uwagę na wszelkie objawy usposobień Francuzów, to z ostatniej uchwały komisyi, wybranej z Izby deputowanych dla przedłożenia kredytu na wyprawę tonkińską, nie będzie wcale zadowolone. Komisya uchwaliła wprawdzie zażądać od ministrów dokładnych i szczegółowych wyjaśnień o stanie rzeczy w Tonkinie, ale to dla tego jedynie, że według zapatrywania komisyi żądany kredyt dziewięciu milionów jest niedostateczny dla zadawalającego ukończenia wyprawy. Gabinet tedy może sobie powinszować tak liberalnej komisyi, gdyż jej gotowość do przyznania rządowi większego kredytu, niż zażądał, ma oraz i polityczne znaczenie, pozwalając gabinetowi zająć wobec Chin w istocie energiczną postawę, dyplomatów zaś państwa Niebieskiego przekonywa, że się przeliczyli, rachując na opór sfer parlamentarnych. bo te właśnie wystąpiły same z inicyatywą. Przewodniczącym komisyi wybrany został Ribot, który surowo krytykował politykę rządu, ale nie jest przeciwnikiem kredytu, gdyż idzie o honor Francyi.

Wieściom niepokojącym z Tonkinu zaprzeczono w ostatnich dwudziestu czterech godzinach, że jednak naprężenie jest wielkie temu nie przeczą same organa francuskie. O zbliżającem się przesileniu pomiędzy Francyą a Chinami, piszą z Paryża do *Berl. Polit. Nachrichten*: „Według najświeższych doniesień w stosunku pomiędzy Francyą a Chinami istnieją wszelkie dane, które stanowią zwykle o „wojnie". Idzie tylko o to, ażeby jedna z dwóch stron rozdwojonych zechciała z faktów spełnionych wyciągnąć dalsze konsekwencye. Faktem bowiem jest po pierwsze, że rokowania od wręczenia propozycyi uznanych przez Francyę za niemożliwe, nie zostały odnowione, ponieważ gabinet paryski nie ma przynajmniej w tej chwili, żadnej skłonności do negocyacyi; powtóre, faktem już jest wspólnictwo Chińczyków z „czarnemi sztandarami", o czem admirał Courbet zawiadomił rząd republiki w drodze telegraficznej i urzędowej, a nakoniec faktem jest, że kroki zaczepne przeciw Bakninh zostały stanowczo uchwalone, pomimo, iż margrabia Tseng oświadczył, że Chiny uważać będą natarcie na ten punkt za krok nieprzyjacielski republiki przeciw państwu Chińskiemu. Dość jaskrawo zresztą charakteryzuje położenie taktyka prasy półurzędowej paryskiej wobec Tsenga i zachowanie się margrabiego wobec dyplomacyi francuskiej. Prasa wspomniana nie przestaje traktować Tsenga z jawnem prawie lekceważeniem, a Tseng mści się w ten sposób, że przybywszy do Paryża. udaje się do biur ministeryum spraw zagranicznych, lecz nie uważa za stosowne przedstawić się p. Ferryemu, który objął tymczasowo kierownictwo tego ministerstwa. Twierdzić zatem można, że widoki pojednania za pośrednictwem Anglii, spadły w tej chwili prawie do zera, a okoliczność że gabinet ma żądać powiększenia kredytu na Tonkin i że, co już nastąpiło, postanowił wzmocnić francuską marynarkę wojskową na wodach chińskich, nie przyczynia się wcale do polepszenia tych widoków. Rzeczby raczej można, że przesilenie wschodnio-azyatyckie zbliża się olbrzymiemi krokami do kulminacyjnego punktu".

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminie Nieznanów, w powiecie kamioneckim, zapomogi w kwocie 100 zł. na budowę szkoły.

— **Najd. Cesarzewiczowstwo** w sobotę rano przyjmowali w burgu wybierającego się w podróż do Afryki znanego podróżnika dr. E. Holuba.

— **JE. pan Namiestnik** Filip Zaleski rozpoczyna jutro dziesięciodniową podróż inspekcyjną po wschodnich powiatach Galicyi. W podróży tej towarzyszy JE. panu Namiestnikowi koncypista Namiestnictwa hr. Stanisław Piniński.

— **Egzamina klauzurowe** kandydatów na nauczycieli w szkołach realnych odbędą się w dniach 14 i 15 grudnia b. r. od godziny 9 rano, w gmachu lwowskiej c. k. szkoły politechnicznej.

— **Z kolei Karola Ludwika** odbieramy następujące doniesienie: W poprzednich latach używano do pociągów pospiesznych na linii Wiedeń-Podwołoczyska-Brody w czasie od 1 stycznia do końca czerwca wagonów osobowych kolei Karola Ludwika systemu przedziałowego, zaś od 1 lipca do końca grudnia wagonów osobowych kolei północnej Cesarza Ferdynanda, urządzonych do przejścia wzdłuż, t. j. połączonych pomostami. Aby zadość uczynić życzeniom podróżującej publiczności, w ostatniem półroczu wielokrotnie objawionym, kursować będą według umowy zawartej między koleją Karola Ludwika a koleją północną Cesarza Ferdynanda przy pociągach pospiesznych na rzeczonej linii już od 1 grudnia do końca czerwca wagony przedziałowe kolei Karola Ludwika, a od 1 lipca do końca listopada wagony, z przejściem wzdłuż, kolei północnej Cesarza Ferdynanda. Wagony przedziałowe kolei Karola Ludwika, z których się pociągi pospieszne od 1 grudnia składać będą, ogrzewane będą wyłącznie parą.

— **Na cześć prof. F. Miklosicha,** radcy dworu, znanego slawisty w Wiedniu, towarzystwa młodzieży różnych narodowości słowiańskich, a między niemi polskiego *Ogniska* i ruskiej *Siczy*, urządzają dnia 20 b. m. w lokalu „Gartenbaugeselschaft", I. Parkring, uroczystość, składającą się z wieczoru artystycznego i bankietu. Wieczór artystyczny odbędzie się przy współudziale najlepszych sił Wiednia, jak śpiewaka opery p. Broulika, śpiewaka p. Wachnianina, wiolonisty p. Kochanowskiego, fortepianistki p. Fr. Zwierziny, słowiańskiego towarzystwa śpiewaków i t. d.

* **Zapiski policyjne.** Pani A. Cz. zgubiła paczkę piór strusich koloru siwego. — Żołnierz policyjny Ostrowski złożył znalezioną sakiewkę z kwotą 58 centów, a dorożkarz nr. 224 zapomniany w dorożce zimowy paletot. — Do komisaryatu śródmieścia oddano zbłąkanego 5-letniego chłopczyka. — Wysoki, blondyn, o żółtej cerze, bez zarostu, około 25 lat liczący mężczyzna, sprzedał złotnikowi A. B. za 12 zł. podrobioną kartkę banku hipotecznego na złoty łańcuszek opiewającą. — Pani H. skradziono pugilares z kwotą 30 zł. i pierścień z 4 rubinami, pani R. Ch. zaś z kieszeni portmonetkę z kwotą 9 zł. i 4 medalionikami. — Pan W. V. zgubił podwójnie kryty srebrny zegarek, remontoir. — Złożono w policyi znaleziony sznurek drobnych korali i markę blaszaną oznaczoną N. B. N. 13. — W ubiegłym tygodniu przedłożono następujące karty zastawnicze: nr. 35.743, 45.523 zakładu ogólno-rolniczo-kredytowego, nr. 20.807, 14.357 zakładu zast. i kredyt, nr. 14.111 banku ormiańskiego (*Pii Montis*).

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie dr. Maksymilian Maresch, znany specyalista w chorobach umysłowych, emerytowany prymaryusz zakładu obłąkanych, przeżywszy lat 64; w Paryżu dożywotni senator francuski Lasteyrie; w Londynie generał angielski Artur Bunny, w 58 roku życia; w Mannheimie H. Krystyn Diffené, jeden z najwybitniejszych członków niemieckiego parlamentu cłowego i b. starszy burmistrz tego miasta, przeżywszy lat 79; w Amsterdamie dziekan holenderskiego korpusu konsularnego Leon Lippmann, szef wielkiej firmy bankowej Lippmann, Rosenthal & Comp., licząc lat 76.

— **Hrabina Chambord**, jak donosi *Wr. Ztg.*, przybyła do Gorycyi, gdzie przepędzi całą zimę.

— **P. Gordon Bennet,** słynny właściciel nowojorskiego *Heralda*, zamierza od 1 grudnia wydawać w Paryżu dziennik w języku francuskim, na sposób swojego dziennika nowojorskiego. Przeznaczył na to wydawnictwo kapitał w kwocie 3 milionów franków.

— **Przebicie tunelów.** Jednocześnie prawie z dokonaniem przebicia wielkiego tunelu przez Arlberg, dnia 13 b. m. przebity został także 210 metrów długi tunel kolejowy pod

---

tym względem przestępstwo skarciliśmy p. Ruszkowskiemu — mniemamy jednak, że reżyserya powinna była dopatrzeć się w dziele kontrastów, wytwarzających urozmaicenie barw i efektów scenicznych. Wśród nieszczęśliwych i szlachetnych niewolników, ale barbarzyńców, postawić nikczemnego, gnębiącego ich a nawpół ucywilizowanego barbarzyńcę, posiadającego polor światowy, jakim wielu wielkorządców rossyjskich się odznacza, oto estetyczny kontrast, jaki narzucał się wystawiającemu tragedyę K. Brzozowskiego, Nie uwzględniono go jednakże. Rola wzięta lekko, a cynicznie i zimno, dałaby nam typ gubernialnego dyplomaty i wodza, który z francuską ogładą i grecką chytrością łączy wszystkie zwierzęce i krwiożercze instynkta, który upija się z nudów, nie ma żadnej wiary — a wierzy w kabałę. Takie odtworzenie roli rozjaśniło by chmurny obraz niezmieniając jego kolorytu. Pan Z nie posiada danych naturalnych do traktowania w ten sposób głównej postaci w tragedyi utalentowanego poety, nie czynimy mu zatem zarzutu, że rolę grał inaczej, podług swego wyobrażenia. Powiedzieliśmy już wyżej, że w przeprowadzeniu swego własnego pojęcia młody artysta był konsekwentny i staranny. Wystawa sztuki zasługuje na szczerą pochwałą. Kostiumy, a szczególniej piękne dekoracye, świadczyły o najlepszych chęciach dyrekcyi, nieszczędzącej kosztów na uświetnienie przedstawienia „Maleka."

Tak nam mało miejsca pozostaje na „Rigoletto", że jedynie dla wywiązania się ze sprawozdawczego obowiązku, zanotujemy tu jeszcze, iż publiczność w roli tytułowej powitała p. Köhlera, wybornego niegdyś śpiewaka, kilku wieńcami, a pana Almę, wynagradzała grzmiącemi i zasłużonemi oklaskami, za widoczną staranność i gust z jakim się wywiązał z trudnego dlań zadania. Ten młody śpiewak zasługuje istotnie na wyróżnienie, pracuje bowiem nad sobą i postępami swemi jedna uznanie słuchaczów.

ORGON.

Mikułowem, między Klostergrab a Mulde w Czechach.

— **Kradzież za pomocą telefonu** popełniono w tych dniach w Warszawie. Mianowicie do jednej z pierwszorzędnych tamtejszych restauracyj przyszło przez telefon zamówienie przysłania jak najrychlejszego czterech porcyj kotletów, czterech kuropatw z kompotem, oraz kompletnego nakrycia na 6 osób. Zamówienie pochodzić miało od państwa P., znanych dobrze restauratorowi, który nie podejrzewając nic, żądane przysmaki wysłał przez służącego, od którego kosz z temi przyborami odebrał jakiś człowiek na schodach przed drzwiami mieszkania państwa P., mówiąc: „dawajcie to prędko, a biegnijcie jeszcze do pana swego po wino.“ Służący wrócił w jakiś czas z winem i tym razem wszedł już do mieszkania państwa P., gdzie okazało się, że państwa nawet wcale w domu nie ma.

— **Myśliwstwo na Kamczatce.** Według dziennika *Wostocz. Obzor.* myśliwi na Kamczatce w czasie od połowy roku 1878 do do 1880, dostarczyli handlowi 2.883 skórek sobolich, 700 skórek wydry morskiej, przeszło 1.000 skór lisich, 1.500 skórek gronastai, 1.300 skór niedźwiedzich, 27 rosomaków, 2.000 psów morskich, 19 koni morskich, 10 lisów białych, 20 skór wilczych, oraz 900 skór różnych innych zwierząt, a nadto 300 skór dzikich baranów. Cała ta ilość skór, stanowiących niegdyś przedmiot handlu zamiennego z Kiachtą, przeszła teraz w ręce kompanii zagranicznej, mającej monopol handlu skórami na Kamczatce i całem wybrzeżu morza Ochockiego.

— **Katastrofa w cieśninie Sundajskiej.** Dzienniki holenderskie ogłaszają urzędowe sprawozdanie gubernatora Indyj niderlandzkich o rozmiarach katastrofy wulkanicznej, która w ostatnich dniach sierpnia dotknęła Jawę i sąsiednie wyspy. Gubernator na wstępie stwierdza, że liczby ofiar dokładnie oznaczyć nie można, ponieważ fale morskie, wdarłszy się w głąb lądu, wiele zwłok ludzkich zabrały. Rezydent rządowy w prowincyi bantamskiej ocenia liczbę ofiar w jednej miejscowości Tjiringen na 10.000, a w całej prowincyi na 15.000, w której to liczbie było 32 Europejczyków, mianowicie 16 mężczyzn, 6 kobiet i 10 dzieci. W okręgu Lampong liczba ofiar nie jest jeszcze stanowczo oznaczona, wynosi jednak w każdym razie kilka tysięcy, a pomiędzy niemi 4 Europejczyków.

— **Nielada kradzież.** Z folwarku p. Ludwika Laszlo w Szamos Ujvar w tych dniach kilku rabusiów alföldzkich uprowadziło nocą 750 wieprzów, a to tym sposobem, że złoczyńcy zerwali cały opłotek, w którym trzoda ta była pomieszczoną. Dopędzono ich jednak następnego dnia rano dzięki konnej pogoni i większą część łupu jeszcze odebrano.

— **Badania cholery.** Niemiecka komisya naukowa, wysłana pierwotnie do Aleksandryi dla studyowania objawów srożącej się tam cholery, jak donosi wiedeńska *Med. Ztg.*, uda się obecnie dla kontynuowania rozpoczętych badań nie do Bombaju, jak to było w projekcie, lecz do Kalkuty, jako do miejsca, w którem najgroźniej teraz występuje straszna owa choroba.

— **Długie życie.** W Moulin-Engilbert, we Francyi, umarła dnia 12 b. m. pani Joanna Ludwika Pidault w setnym ośmnastym roku życia. Księgi kościelne i gminne owej miejscowości najdowodniej stwierdzają fakt tego fenomenalnie długiego życia Pani Pidault od wielu lat była wdową. — W Koćmierzycach, na Podlasiu, umarł niedawno włościanin Roch Janicki, licząc w chwili zgonu lat 114. Sędziwy starzec od ośmiu lat głuchy był i ślepy. Umarł w chacie „najmłodszego“ swego syna, liczącego obecnie 72 lat. Janicki pozostawił po sobie żyjących 37 wnuków, 18 prawnuków i troje pra-prawnucząt. — Wreszcie opowiada *Gaz. Warsz.*, że w Kazimierzu nad Wisłą mieszka staruszka, Jabłońska, urodzona w roku 1771, licząca zatem dzisiaj lat 112. Pomimo, że w ciągu tak długiego życia sama przeszła wiele i widziała wiele przewrotów, wzrok ma jeszcze dobry, słuch również dobry, i nogi jej służą, bo do kościoła, prawie o wiorstę od jej mieszkania odległego, sama bez czyjejkolwiek pomocy zajść może. Jabłońska mieszka przy synu, z którego doczekała się prawnuka, a po nieżyjącej już córce ma pra-prawnuczkę; ogółem rodzina jej liczy około 30 osób, lecz niektórzy z jej zstępnych rozeszli się po świecie i nie wie już o nich. Przed kilku laty, razem z wnukami na weselach nie wymawiała się od tańca, a mając przeszło lat 80 żęła w polu, w płachtach i koszach zielsko dla bydła i berberys nosiła. Dziś jeszcze radaby mieć zajęcie, doprasza się więc o pierze do darcia, o ziemniaki do obierania, ale roboty już dokładnie wykonać nie może, więc też odmowa ją spotyka. — Oprócz Jabłońskiej ma także Kazimierz wojaka z czasów napoleońskich, który jeszcze jest tak silny, że worki z ziemniakami na plecach z pola znosi.

— **Echa muzycznego i teatralnego** numer 7 opuścił prasę i zawiera: 1. O teatrze warszawskim, „I. słowo wstępne“, przez Bronisława Zawadzkiego. 2. Teatr Meiningeński i reforma sceny, przez Władysława Bogusławskiego (ciąg dalszy). 3. O genezie muzyki przez Herberta Spencera. 4. Odsłonięcie pomnika Dumas'a (z ryciną). 5. Alfred Grünfeld (z portretem). 6. Teatr czeski w Pradze. Przegląd muzyczny, przez Jana Kleczyńskiego. 7. Mozajka. 8. Kronika. 9. Nowości muzyczne. 10. Fejleton: Z za kulis. 11. Obrazki z życia teatralnego, retuszował Aureli Urbański (ciąg dalszy). Dodatek nutowy, Gondoliera Em. Sauret'a (na skrzypce z fortepianem, głos skrzypcowy oddzielnie) Op. 22 nr. 1 i „Ave Verum“ Mozart-Liszt.

Listy o międzynarodowej wystawie elektrycznej.

(Ciąg dalszy.)

Podobny do Pixiego przyrząd zbudował Stöhrer, który zaprowadził w przyrządzie Pixiego właściwie to tylko ulepszenie, że nie magnes osadził na osi, lecz induktor, który nie jest tak ciężki jak magnes, a ztąd za pomocą takiej samej siły da się szybciej obracać. Odtąd wszystkie machiny są budowane tak, że nie magnes, lub później magnesy są w ruch wprawiane, lecz induktor. Na osi induktora też, a nie na osi magnesu lub magnesów (bo te już osi nie mają) osadzony jest kommutator. Już ten sam Stöhrer zbudował w r. 1848 większy przyrząd, zupełnie zresztą na wzór swojego pierwszego, z pomnożeniem tylko jednego magnesu do liczby trzech i z takiem samem pomnożeniem szpulek w induktorze. Przez to nietylko znacznie przyspieszył następstwo chwilowych prądów, lecz także spotęgował znacznie ich siłę.

W przyrządach Pixiego i Stöhrera mamy tedy prototyp i ulepszony typ wszystkich machin do wytwarzania elektryczności indukcyjnej. Potrzeba nam tylko spamiętać sobie magnesy (nieruchome), induktor (ruchomy) i kommutator na osi induktora, aby odrazu zrozumieć istotę rzeczy w każdej machinie takiej i uprzytomnić sobie sposób działania jej aż do chwili wyjścia prądu elektrycznego poza kommutator w drut prowadzący po za machinę do dowolnego użytku siły jego. Tylko w konstrukcyi machin najrozliczniejsze są zmiany.

Wszystkich rozmiarów machiny magnetoelektryczne, do wytwarzania głównie światła do latarń morskich, budowało towarzystwo francuskie *L' Alliance*, od którego też system machin tych ma swą nazwę. Używano do nich 32 do 48 ogromnych podków magnesowych, z których każda ważyła 20 kilogramów, a 48 do 80 szpulek, po 10 centymetrów długich, a mających 4 centymetry średnicy. Liczba szpulek, jak widzimy, nie równa się tu liczbie biegunów magnesowych, których jest 64 do 96, bo konstrukcya machiny jest inna. Magnesy są osadzone między rusztowaniem machiny tak, że co ośm z nich stanowi olbrzymią gwiazdę o tyluż promieniach dwoistych, bo każda podkowa, zwrócona biegunami ku środkowi gwiazdy, wyobraża ten promień. Takich gwiazd stoi więc cztery do sześciu jedna za drugą w takiem od siebie oddaleniu, jaka jest długość szpulek. Przez centrum tego rzędu gwiazd przechodzi walec, na którym leżą szpulki w tyluż wyżłobieniach, ile jest biegunów magnesowych każdej gwiazdy, t. j. w szesnastu; w każdem zaś leżą, jeśli machina składa się z czterech gwiazd, po trzy szpulki, a jeśli składa się z sześciu gwiazd, po pięć szpulek. Szpulka od szpulki w tem samem wyżłobieniu oddalona jest o grubość podkowy magnesowej. Gdy tedy walec się obraca, szpulki przechodzą między dwoma magnesami, ścierając się z oboma biegunami ich, tak, że każda szpulka otrzymuje indukcyę elektryczną od dwu magnesów naraz. Jestto więc znaczne wyzyskanie siły magnesów Wobec wielkiej liczby magnesów i przy szybkim ruchu walca, robiącego 1400 obrotów na minutę, prądy zmienne powstają bardzo szybko po sobie, tak że o przerwach między jednym a drugim mówić już nie można; a szybkośc ta wraz z liczbą wszystkich szpulek i z siłą wielkich magnesów składa się na prądy bardzo silne. Machina o 32 magnesach służy do wytwarzania światła elektrycznego o intensywności 1000 świec, co ostatecznie nie jest wcale wielkim rezultatem wobec wielkich rozmiarów machiny i kosztowności jej, tudzież kosztów utrzymywania jej w ruchu, do czego potrzeba siły pięciu koni. Dlatego też obecnie już ich się nie buduje, skoro wynaleziono machiny tańsze, a skuteczniej pracujące od którejkolwiek machiny magnetoelektrycznej, który to rodzaj, tu i owdzie używany jeszcze, należy właściwie już do historyi elektryki.

Innego systemu w celu jaknajzupełniejszego wyzyskania magnetyzmu do wytworzenia silnych prądów elektrycznych chwycił się Siemens. Induktor jego wynalazku, jest to jedyna jedna wielka szpula, nawijana nie wpoprzek, lecz wdłuż. Zelazna dusza jej przedstawia się w formie wałka z dwu przeciwległych stron wzdłuż szeroko i głęboko wyciętego, tak że drut podłużnie nawijany wypełnia oba te rowy do tego stopnia, iż dusza wraz z nawiniętym drutem stanowi rzeczywiście zupełnie okrągły wałek, którego końce są potem oprawione w należyty sposób, żeby go można obracać i wyprowadzić wytworzoną w drucie elektryczność na zewnątrz. Wałkowaty induktor ten jest wsunięty między bieguny całego szeregu podków magnesowych, które w tym celu są łukowato wycięte. Wprawiony w bardzo szybki ruch, induktor ten z powodu swego ustawicznego ścierania się z magnesami i niezmiernie szybkiego następowania po sobie prądów wytwarza większą siłę elektryczną od którejkolwiek z machin poprzednio opisanych.

Pomijamy już inne systemy machin magnetoelektrycznych, a wspomnimy tylko o jednym jeszcze, który nabrał wielkiego znaczenia i z pewnemi modyfikacyami utrzymał się po dziś dzień. Wszystkie opisane tu i nieopisane machiny potrzebują do zrównania prądów zmiennych kommutatora. Przyrząd ten jednak ma swoje niedogodności. Kommutator przejmuje prądy elektryczne wytwarzające się w induktorze, za pomocą sprężynek ślizgających się po wirującej osi induktora. Sprężynki te nie przylegają tak mocno do osi, żeby elektryczność, przechodząc z osi do sprężynek, mogła tak płynąć jak np. w drucie; napotyka owszem między osią a sprężynkami na pewien opór, który objawia się w ten sposób, że cząstka elektryczności przeskakuje z osi do sprężynki w formie iskierki. Nie znaczy to wiele ale jest zawsze pewnem zmarnotrawieniem kosztownej siły elektrycznej. O wiele większa atoli jest niedogodność następująca: Aby kommutator mógł pełnić swe funkcye, trzeba na metalowej osi induktora, służącej za przewodnik elektryczności z niego samego do sprężynek kommutatora, porobić w pewnych miejscach wązkie paski izolujące, tj. nie przepuszczające elektryczności do sprężynek, tak że płynący z induktora prąd nie ma gdzie przepłynąć w chwili, gdy sprężynka dotknie się paska izolującego. Skutkiem tego ele-ątryczność wybucha iskrą o wiele silniejszk od powyżej wspomnianej. Tu zmarnotrawienie elektryczności jest o wiele większe, a nadto silna iskra ta szkodzi kommutatorowi bo go ostatecznie spali. Bardzo dogodny, bo obywający się bez kommutatora induktor wynalazł w r. 1860 profesor Pacinotti z Florencyi. Induktora takiego pierwszy użył Gramme w Paryżu; dla tego znany też jest pod nazwą induktora Pacinotti-Gramme, a więcej jeszcze pod nazwiskiem samego Grammego. Jest to induktor w postaci pierścienia wirującego między biegunami magnesu. Dusza jego nie jest z jednej sztuki żelaza, lecz składa się z kilkunastu krągów z grubego drutu; a na niej nawinięty jest wpoprzek długi cienki drut izolowany, który w ten sposób stanowi jedną szpulę bez końca. Induktor tego kształtu daje prądy, idące odrazu w jednym i tym samym kierunku. Potrzeba wprawdzie i tu dwu sprężynek, lub szczoteczek metalowych, ślizgających się na pewnych dwu punktach obwodu pierścienia (punkta neutralne najdalej oddalone od obu biegunów magnesu) celem wyprowadzenia elektryczności po za machinę, ale sprężynki te mogą mieć co najwięcej tylko pierwszą z wymienionych powyżej niedogodności kommutatora, którą poznaliśmy jako niewiele znaczącą.

Gramme zresztą nie tylko pierwszy skonstruował taki induktor, lecz zarazem ulepszył pomysł Pacinottego, albo — może i pogorszył. Musimy bowiem nadmienić, że i wszystkie machiny z niepierścieniowemi induktorami są pogorszeniem pomysłu wielkiego wynalazcy elektryczności indukcyjnej, Faradaya; są pogorszeniem jego tarczy miedzianej, przerzynającej ustawicznie ruchem swym wirującym pole siły magnetycznej przed biegunami magnesu. Dopiero Pacinotti zbliżył się bardzo do Faradaya, a Gramme może znów się oddalił. Nie możemy tu jednak zapuszczać się w dociekania naukowe. Pierścień Grammego obwinięty jest nie jednym ciągłym drutem, nie jedną szpulą bez końca, lecz kilkunastoma drutami, czyli tyluż szpulkami krótkiemi, których końce jednak są z sobą zlutowane. Wszystkie szpulki są też nawijane w jednym kierunku. Od miejsca, w którem co dwie szpulki są z sobą zlutowane, prowadzi drut od szpulek do osi, na której pierścień jest osadzony, a raczej do miedzianego paska, leżącego na osi. Tych drutów i pasków na osi jest tyle, ile szpulek na pierścieniu. Paski te są izolowane. Elektryczność wytwarzającą się, gdy pierścień jest w ruchu, idzie drutami temi do pasków, a z tych zbierają ją dwie ślizgające się na nich szczotki metalowe i prowadzą do drutu odchodzącego od machiny do użycia dowolnego. Paski te nazywają się tu kolektorem. Mamy więc zamiast kommutatora kolektor, podobny zresztą do kommutatora i nieraz też błędnie kommutatorem zwany, podobny ztąd także, iż w skutek izolacyi swej jest niewnie niedogodny, jak kommutator. Bądź co bądź, induktor Pacinotti-Gramme stanowi wielki postęp w konstrukcyi machin elektrycznych, dając prąd ciągły i jednego kierunku bez kommutatora, który oznacza marnotrawstwo elektryczności.

(D. n.)

OSTATNIA POCZTA

Z powodu zapowiedzianego na dzień dzisiejszy uroczystego przebicia tunelu arulańskiego pisze *Wiener Abendpost*: „W dzień imienin Najj. Pani dokonanem i obchodzonem będzie uroczyście przebicie góry arulańskiej. Jego Ekscelencya p. minister handlu baron Pino udaje się osobiście na miejsce, gdzie na ziemi austryackiej inżynierowie austryaccy, w zdumiewająco krótkim czasie dokonali olbrzymiego dzieła, owego wieczystego pomnika sił i wiedzy własnej, owego wyniosłego, milowego łuku tryumfalnego umiejętności. Skoro p. minister podłoży lont pod ostatnią minę, skoro runie ostatnia słaba ściana kamienna dzieląca obydwa podkopy tunelu, wtedy robotnicy i goście przybyli na uroczystość ze wschodu i zachodu podadzą sobie dłonie, a zarazem otworzy się nowa brama dla obrotu światowego, nowy zostanie utorowany gościniec, który ma błogo oddziałać na związek naszej ojczyzny ze zachodem.“

Wszystkie dzisiejsze dzienniki wiedeńskie i peszteńskie podnoszą we wstępnych artykułach ogromne znaczenie przebicia góry arulańskiej i sławią dzieło, dokonane własnemi siłami w tak krótkim przeciągu czasu. W przedmiocie tym piszemy na innem miejscu.

Podajemy poniżej spis tych przedłożeń rządowych i wniosków poselskich, które w poprzedniej sesyi Izby deputowanych zostały przekazane właściwym komisyom, tam już zostały częściowo przedyskutowane i będą mogły przyjść pod obrady na sesyi Izby deputowanych, rozpoczynającej się dnia 4 grudnia b. r. W ubiegłej sesyi przekazano komisyi ekonomicznej: Wniosek dep. Halwicha, względem rewizyi ordynacyi monopolu państwowego dla ceł z r. 1835; przedłożenie rządowe o reformie przy robotach górniczych; wniosek dep. Pachera w sprawie fałszowania jakości towarów. Komisyi budżetowej przekazano: Przedłożenia o galicyjskim i kraińskim funduszu indemnizacyjnym. Komisyi podatkowej: wniosek dep. Raczyńskiego względem reformy ustawy o księgach gruntowych; wniosek dep. Mengera o kramach wędrownych i wysprzedażach; nowe przedłożenia podatkowe. Komisyi przemysłowej: wnioski dep. Fuchsa (o święceniu niedzieli), dep. Schönerera (o godzinach roboczych w fabrykach), dep. Chlumeckiego (socyalno-polityczne reformy) i dep. Mattusza o Izbach przemysłowych. Część wniosku Chlumeckiego odesłano do osobnej komisyi. Wreszcie komisyi przemysłowej przekazano przedłożenie rządowe o uregulowaniu koncesyonowanego przemysłu budowlanego. Komisyi prawniczej: Przedłożenie rządowe o odszkodowaniu osób niewinnie zasądzonych; wniosek dep. Rossera o wydanie ustawy ułatwiającej środki do życia (*Lebensmittelgesetzes*) i wniosek dep. Hevery o zaradzeniu włóczęgostwu. Osobnym komisyom przekazano: Ustawę o rybołowstwie; wniosek dr. Koppa (w sprawie dr. Kamińskiego); wniosek dep. Exnera o ochronie marek patentowych; ustawę akcyjną; część wniosku dep. Chlumeckiego o socyalno politycznych reformach; przedłożenie rządowe o najwyższej Izbie obrachunkowej i ustawę o nieszkodliwem odciąganiu wód górskich.

Dalej będą oddane do pierwszego czytania wnioski: dep. Jaquesa o zmianie ordynacyi procedury karnej; dep. Portheima o ulgach przy opłacie podatków od mieszkań zajmowanych przez klasy uboższe i dep. Schönerera o zmianie ustawy z d. 2 kwietnia 1873. Obok tego znajdują się przedłożenia, które, jak nowa ustawa karna i nowa procedura cywilna, zalegają jeszcze z sesyj dawniejszych.

Presse potwierdza, że przed feryami Bożego Narodzenia zostaną załatwione tylko prowizoryum budżetowe i weryfikacye wyborów z większej własności morawskiej.

Potwierdza się wiadomość, że admirał Pöckh, szef sekcyi marynarki, podał się do dymisyi i że w jego miejsce zostanie powołany kontradmirał Maksymilian Daublebsky baron Sterneck. Kontradmirał Daublebsky zdobył sobie rozgłośne imię w czasie bitwy pod Lissą, kiedy to dziobem, dowodzonego przez siebie pancernika „Cesarz Maksymilian“ tak gwałtownie uderzył na największy okręt włoski „Re d'Italia“, że tenże od razu poszedł z całą załogą na dno morza. Kontradmirał przybył już do Wiednia

Admirał Pöckh liczy obecnie lat 58 i od ośmnastego roku życia swojego należy do składu marynarki austryackiej. W czasie wojny w r. 1866 awansował na kontradmirała, a po śmierci Tegetthoffa w roku 1872 na wiceadmirała D. 18 września roku zeszłego został admirałem.

Sejm węgierski rozpoczął przedwczoraj swoje czynności. Przedewszystkiem zajmie się on projektem ustawy o małżeństwach pomiędzy żydami i chrześcianami, kwestyą podwyższenia podatków i budżetu.

Na sobotniem posiedzeniu stronnictwa liberalnego Izby węgierskiej prezes gabinetu Tisza wystąpił w obronie projektu ustawy o małżeństwach pomiędzy żydami i chrześcianami. Idzie tutaj, powiedział minister, nietylko o usunięcie z życia codziennego licznych anomalij, lecz także o zupełne faktyczne równouprawnienie pod względem socyalnym wyznania, obdarzonego w kierunku prawnym najobszerniejszem równouprawnieniem. Było to od dawna obowiązkiem prawodawstwa, a jest przedewszystkiem obecnie, gdy w kraju powstało tak zwane antisemickie stronnictwo. Ono to starało się szerzyć pomiędzy ludem pogłoskę, że sejm i rząd sympatyzują z jego nierozumnemi i szkodliwemi tendencyami. Projekt ustawy, o którym mowa, przekona kraj i zagranicę, że antisemityzm nie ma zwolenników w kołach poważnych. Mowca dodał, że pojmuje zupełnie drażliwe stanowisko duchownych katolickich, zasiadających w parlamencie, wobec tej ustawy; prosi jednakże wszystkich innych członków Izby, aby w tej kwestyi popierali zabiegi rządu. Wreszcie oświadczył p. Tisza, że rząd nie zgodzi się na żaden wniosek, któryby zmierzał do cofnięcia lub odroczenia projektu. Po tem oświadczeniu stronnictwo liberalne uchwaliło głosować solidarnie za projektem. Obrady ogólne nad tym przedmiotem zajmą dwa posiedzenia.

Jutro zbiera się sejm pruski.

Cesarzewicz niemiecki wyjechał przedwczoraj z Berlina do Madrytu. Wczoraj rano stanął w Bazylei. Ztąd po krótkim wypoczynku miał się udać w dalszą podróż na Luzern do Goeschenen, zkąd po śniadaniu na Airolo, Chiasso i Medyolan do Genui, gdzie miał przybyć w nocy o 12 godzinie z niedzieli na poniedziałek.

W poniedziałek 19 b. m. ma cesarzewicz wsiąść w porcie genueńskim na okręt Port hiszpański, w którym wyląduje cesarzewicz, nie jest dotąd wiadomym. Potwierdza się, że eskadra niemiecka, która powiezie cesarzewicza do Hiszpanii, wypłynie z Genui z zapieczętowanemi rozkazami i dopiero na pełnem morzu otrzyma dyrektywę co do hiszpańskiego portu, w którym ma wylądować.

Do *Pol. Corr.* piszą z Rzymu, iż król włoski zamierzał udać się z Monzy na kilka godzin do Genui dla powitania dostojnego gościa.

Warszawski generał-gubernator Hurko zwiedzał twierdzę Zamość w lubelskiem. Jak donosi korespondent pod nową już redakcyą wychodzącego *Warszawskawo Dniewnika*, zwracał Hurko baczną uwagę na cerkwie i szkoły w okolicy.

W skutek starań Apuchtina, Ławrowskij został mianowany przez cara rektorem uniwersytetu warszawskiego, a Ejsmunt dyrektorem instytutu agronomicznego w Puławach. Poprzednicy ich, Błagowieszczeński i Bażanów, zostali całkiem uwolnieni od służby, jak twierdzi *Prawitielskij Wiestnik*, na własne żądanie.

Jak piszą z Warszawy do *Czasu*, śledztwo prowadzone w sprawie agitacyj nihilistycznych wykryło, że agitacya nie znalazła przystępu do szkół i instytucyj polskich. *Proletaryat* wychodzi wprawdzie w polskim języku, ale dość przeczytać jeden numer, aby nabrać przekonania, kto go redaguje. „My stoimy na gruncie międzynarodowym, wołają, prowadzimy walkę przeciw carowi i jego rządowi — wyrzekamy się zupełnie wszelkiej styczności z polskim narodem — jesteśmy nihilistami rossyjskimi, a kto z nami nie trzyma, — uważamy go za zdrajcę i nikczemnika".

Jak donoszą z Petersburga do *Polit. Corr.* pod dniem 14 bież. m. wszystkie doniesienia o programie podróży p. Giersa w powrocie z Montreux, są co najmniej przedwczesne. Wobec szczegółniejszych okoliczności, które zniewoliły p. Giersa do podróży za granicę, nie da się w tej chwili powiedzieć nic pewnego, jak długo zabawi za granicą, ani też o ostatecznym programie podróży. W petersburskich kołach rządowych nic o tem nie wiedzą, jakoby p. Giers zamierzał powracać do Petersburga na Wiedeń.

Do *Polit Corresp.* piszą z Belgradu: Zamiarem przewódców stłumionego powstania było przeniesienie ruchu także w świeżo przyłączone powiaty Niszu, Pirotu i Wranji. W dniu 13 b. m. wysłano z Aleksinaczu uzbrojony oddział w kierunku Niszu, ażeby przedewszystkiem opanować to ludne miasto. W połowie drogi spotkali powstańcy dwie kompanie piechoty liniowej i przyszło do starcia, które trwało krótko i skończyło się rozproszeniem rokoszan. Dwie kompanie wojsk pomaszerowały wzdłuż Niszawy dalej i nad wieczorem stanęły w Aleksinaczu. To spotkanie i utarczka zapobiegły wznieceniu ruchu w świeżo przyłączonem terytoryum Rokosz zupełnie stłumiony.

Korespondent paryski powtarza w *Polit. Corr.* znany już po części obraz stosunków dyplomatycznych francusko-chińskich i dodaje, że margrabia Tseng przyjął w istocie dziwną taktykę dyplomatyczną, by w rozmowach z dziennikarzami rozwijać poglądy na obecny stan rokowań chińsko-francuskich. Jako nowy szczegół wynurzeń Tsenga donosi korespondent, że dyplomata chiński, oświadczył, iż w razie wojny, władze chińskie nie byłyby w stanie dać dostatecznej opieki cudzoziemcom choćby innej narodowości, nie Francuzom. *Polit Corresp.* kończy uwagą, że podobne oświadczenia, jak Tsenga miałyby doniosłe znaczenie, gdyby wychodziły z ust Europejczyka i prawdziwego dyplomaty. Ewentualny napad na bezbronnych obywateli europejskich podczas wojny, przewidywany przez Tsenga mógłby stanowić w samej rzeczy o wiele groźniejszy *casus belli*.

Prezes ministrów Ferry postanowił dziś w poniedziałek, przedstawić komisyi wyczerpujące szczegóły o sprawie tonkińskiej. Rząd ma zamiar przyjąć proponowane przez komisyę podwyższenie kredytu tonkińskiego, jeżeli propozycya wyjdzie od stronnictwa unii republikańskiej. Według depesz do *Köln. Zt.* w komisyi zapanowały wielkie obawy, ponieważ rzeczywista wiadomości o położeniu w Tonkinie nie są tak pomyślne, jak o tem zapewniają dzienniki. Z dzienników francuskich tylko *Figaro* wbrew innym doniesieniom twierdzi, że generał chiński Tso-Tsung zgromadził od miesiąca w północnym Tonkinie około 6000 wojsk regularnych i obecnie z dawnemi siłami zbrojnemi stoi na czele 20.000. Anamicki komendant w Bakninh ma mieć około 8000 żołnierzy pod swojem dowództwem.

Śledztwo przeciw rzekomemu sprawcy zamachu Curieu wykryło dotych czas, że jest on synem oficera francuskiego, który umarł w czasie wojny, że odznaczał się zawsze egzaltowanem usposobieniem i był członkiem grupy socyalnej. Curieu odebrał jakąś sumę, należącą się przedsiębiorcy, u którego był zajęty w Lille i za te pieniądze odbył podróż do Paryża i kupił rewolwer. Mówił w śledztwie o złej organizacyi socyalizmu i wyraził zdanie, że trzeba zabić Ferryego, ażeby przerazić burżoazyę. Skonstatowano dalej, że Curieu jest wprawdzie fanatykiem, ale ma zdrowe zmysły. Zajście to uważają w Paryżu za wypadek podrzędnego znaczenia. Jedynie stronnictwo radykalne usiłuje przekonać, że był to zamach z pewnym planem podjęty.

Nowoje Wremia pisze: Zbliżenie Hiszpanii do Niemiec może pierwszemu z mocarstw przynieść korzyści, gdyż pozwoli Hiszpanii wyzwolić się z pod wpływu Anglii i Francyi. Jednakże przymierze odporne lub zaczepne z Niemcami byłoby za kosztowne dla Hiszpanii, któraby utraciła korzystną pozycyę neutralności.

W depeszy z Londynu czytamy: Anglia, która dotychczas występowała zawsze stanowczo przeciw podniesieniu Hiszpanii do stanowiska wielkiego mocarstwa, oświadcza, że na przyszłość nie będzie stawiała opozycyi, ponieważ inne mocarstwa zgadzają się na przyznanie tego charakteru Hiszpanii.

Według twierdzenia *Temps* w kołach politycznych madryckich rozszerza się mniemanie, że p. Sagasta i większość Kortezów zgodzą się w zasadzie na głosowanie powszechne, w razie bowiem gdyby gabinet Posada-Herrera miał upaść pod wpływem intryg parlamentarnych, przyszedłby prawdopodobnie do władzy gabinet, złożony z członków lewicy dynastycznej pod prezydencyą pp. Martos i Lopez Dominguez. Król Alfons XII ma zamiar pójść za przykładem króla Humberta włoskiego i spróbować polityki demokratycznej, choćby tylko dla dowiedzenia, że reformy nie są w niezgodzie z ideą monarchiczną. Takie mniemanie panuje w kołach arystokratycznych Madrytu, które — jak wiadomo — były zawsze w ogólności dobrze poinformowane o wszystkiem w czasie dawniejszych przesileń.

Czytamy w *Univers*: „Jeden z dzienników prowincyonalnych doniósł, że hrabia Paryża przyjmował u siebie p. Eugeniusza Veuillot. Fakt ten jest prawdziwy. Hrabia Paryża, który ze względu na to, co mu nakazuje jego stanowisko, pragnie być w wielu rzeczach poinformowanym, wyraził życzenie widzenia się i rozmawiania z naczelnym redaktorem *Univers*, ten zaś uważał za obowiązek uczynić zadość życzeniu księcia. Przypominamy, że niemal zaraz po śmierci hrabiego Chamborda, *Univers* zajął stanowisko jeśli nie nieprzychylne, to przynajmniej pełne rezerwy względem nowego pretendenta do tronu francuskiego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Praga, 18 listopada. Uroczystość oddania czeskiego teatru narodowego przez komitet budowy odbyła się dzisiaj na scenie nowego teatru, który został wykonany z wielkim smakiem artystycznym. Sala teatralna jaśniała światłem elektrycznem. Dr. Rieger, oddając w imieniu komitetu budowy przybytek sztuki dramatycznej, miał gorącą przemowę, w której wskazał na artystyczne interesa i cele nowego gmachu. Zgromadzenie przyjęło tę mowę trzykrotnem *slava* i *na zdar*. Prezes konsorcyum, Skramlik, oświadczył, iż teatr będzie dążył do zaszczepiania w narodzie prawdziwego poczucia sztuki. Dyrektor teatru, Schubert, dał uroczyste przyrzeczenie, że artyści będą działać w duchu tych mężów, którzy założyli i doprowadzili do skutku budowę świątyni sztuki. Trzykrotny okrzyk *slava* zakończył uroczystość.

Praga, 18go listopada. Galowe przedstawienie w nowym czeskim teatrze narodowym, na którem byli obecni namiestnicy Czech i Morawy, liczni goście zaproszeni, pomiędzy tymi polskie i ruskie deputacye w strojach narodowych, odbyło się pod każdym względem wspaniale. Opera Smetany *Libussa* została przedstawioną temi samemi siłami co przed dwoma laty. Kostiumy były nad wszelki wyraz wspaniałe i zastosowane do epoki, w której odbywa się akcya. Kompozytora, który sam dyrygował, przywoływała kilkakrotnie zgromadzona publiczność.

Sanct-Anton 18go listopada. P. minister handlu br. Pino i namiestnik przybyli tutaj dzisiaj o godzinie w pół do piątej i zostali powitani przez komitet budowy tunelu arulańskiego. St. Anton przystrojone w chorągwie i festony.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17 listopada 1883, godz. 1, min. 46 Losy kredytowe 64·50 Węg. akcye kredyt. 276·80 Akcye anglo-austr. 105·50, Akcye banku Union 107·25. Akcye kolei Karola Ludwika 283·—, Akcye kolei północnej 253·50, Akcye kolei południowej 139·10, Akcye kolei Alföld 165·50. Akcye kolei Elżbiety 312·10, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 167·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 144.—, Wiedeńskie losy 124·50 Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw w złocie 97·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 98·80, Losy regulacyi Cisy 109.90, Losy tureckie 20·50. Węgierska renta 86·85. Akcye banku związkowego 102·75, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·17¼, Węgierskie losy, 113·75, Marka niemiecka —.—, Usposobienie silne.

Wiedeń, 17 listopada 1883. godzina 5 min. 30. Akcye kredytowe 278·80, Anglo-Austr. —.— Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 282 75, Południowa —·—, Renta papierowa 78·80, Galicyjskie listy zastawne 101 40, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 98 (?). Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9 57½ Rubel pap. —·— Usposobienie

Wiedeń, 19 listopada 1883, godzina 11 min. 30 Akcye kredytowe 278 90, Anglo-Austr. 1 5 50, Unionbank 107·40, Kolej Karol. Ludw —·—, Południowa 139.50, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —.—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9 58— Rubel papierowy 1·17¼. Usposobienie słabsze.

Telegramy zbożowe z d. 17 listopada. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10 25 do 10·75 zł., żyto —.— do —·— zł., jęczmień —·—do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 33·— do 33·25 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 10.24 do 10 26 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do —·— zł. Berlin Pszenica żółta (maj—czerwiec) 180·— m., żyto —·— m., spiritus 50·30, olej rzepakowy 66 30 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 53 60 fr., olej rzepakowy 77 50 fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883
podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 31 wieczór pociąg mięszany.

Do Stanisławowa: na **Stryj,** rano o godz 7 min. 5 pociąg mięszany; wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 11 min. 20 przed południ. pociąg lokalny Lwów-Szczerzec.

do Podwołoczysk: z dworca Podzamcze, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 4 po południu i o godz. 11 wieczór pociąg mięszany.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny; o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy; o godz. 11 min. 40 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 min. 54 wieczór pociąg lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 30 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 16 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min 17 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 2 min. 31 rane i o godz. [illegible] min 48 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa: na **Stryj,** rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 1 min. 53 po poł. pociąg lokalny Szczerzec-Lwów.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany:

August Schellenberg
we Lwowie
poleca
Najlepszy
1883
PORTLAND CEMENT
w beczkach
po 167 kilogram.
po 100 „
po 50 „
Najtaniej!

Cement portlandzki
Arnold Werner
we
Lwowie
Sobieska l. 3
Wapno hydrauliczne

Adwokat
Leon Wszelaczyński
przeniósł kancelaryę swoją do kamienicy W. Stromengera. Ulica Jagiellońska, liczba 28.

Teatr hr. Skarbka.

Dzisiaj w poniedziałek 19 b. m., po raz Iszy: „Pierwszy bal“ obrazek sceniczny w 1 ak. Gabryeli Zapolskiej, po raz trzeci: „Skowronek“ kom. w 1 ak. E. Gondineta i po raz Iszy: „Ciotka na wydaniu“ kom. w 1 ak. J. Blizińskiego.

We wtorek 20 b. m., po raz Iszy w tym sezonie: „Lukrecya Borgia“ opera w 3 ak. Donizetti'ego.

We środę 21 b. m.. wznowione: „Spirytyści“ kom. w 4 ak. J. Mosera.

We czwartek 22 b. m.: „Traviata“ opera w 4 ak. Verdie'go.

W piątek 23 b. m., po raz Iszy: „Assunta Leoni“ kom. w 5 ak. Adolfa Wilbrandta.

W sobotę 24 b. m.: „Gaskończyk“ op. kom. w 4 ak. Souppe'go.

W dniu 29 b. m. wznowieni będą: „Konfederaci Barscy“ w następującej obsadzie: Hrabinę odegra pani Nowakowska, Jenerała p. Zboiński, Doktora p. Fiszer, Księdza Marka p. Zelazowski, Puławskiego p. Woleński, Choiseula p. Kwieciński, Adolfa p. Hierowski, Wojewodę p. Pieniążek, Zbroję p. Ruszkowski, Burmistrza m. Krakowa p. Sachorowski i inni.

Z oper oprócz „Carmen“ przygotowuje się dawno niegrany: „Napój miłosny“ z pną Szlezygierówną i p. Myszugą.

Przyjechali do Lwowa

dnia 19 listopada 1883.

Hotel Georgea

Pp. K. hr. Dzieduszycki z Martynowa. W. Br. Czechowicz z Glinny. A. Sozański z Grabowca. F. Sozański z Kornalowic. A. Czajkowski z Dusanowa. S. Wachowicz z Sidorowa.

Hotel Europejski

Pp. W. Gniewosz z Potoka złotego. A. Grabianka z Rossyi. H. Baderli z Wiednia. E. Grossman z Wiednia. J. Stryjski z Bośnii.

Hotel Warszawski

Pp. S. Frankowski z Komańczy. J. Szalay ze Złoczowa. K. Steinhauer ze Stanisławowa. Janowski ze Stryja. Dr. Krzyształowicz z Doliny. F. Swistuń z Rzeszowa. Nęcki z Czortkowa.

Hotel Angielski.

Pp. W. Górski z Krakowa. W. Leśniewski z Warszawy. J. Monderer z Jasienia. H. Monderer z Zabelcza. M. Monderer z Bochni. E. Epstein z Berlina.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie; z dnia 19 listopada 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 741.72mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy +5.0°C. Psychrometr wilgotny +4.6°C. Prężność pary 6.1mm. Wilgoć 94%. Zachmurzenie 10 Wiatr S2 Ozon 8.

Temperatura powietrza +4.0°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 767.62mm.

Najwyższa temp. dnia wczorajszego 7.4°C.

Najniższa temp. w nocy 4.8°C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0 0mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

$\varphi = 49^0 50'$ $\lambda = 41^0 41'$ w. — $340^m,5$

Dla 20 listopada

E. = — 14^m $17,^s_{68}$ $\Theta^c = 15^h$ 56^m $22,^s_{28}$

Zachód słońca 19go listopada 4h. 10m., 3, wschód 19h. 22m., 4.

W listopadzie nastąpi pierwsza kwadra księżyca 7d 13h 40,m 5; pełnia 14d 6h 13,m 4, ostatnia kwadra 21d 3h 19,m 7; nów 29d 8h 30,m 3.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 26d 13h, 5; w punkcie przyziemnym (Perigeum) 13^d 20^h $_5$.

Równanie czasu będzie przez cały listopad ujemne, w skutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe.

Z sześciu planet spostrzegać możemy wolnem okiem: 1. Wenerę dopiero ku końcowi miesiąca, jako wieczorną gwiazdę, w konstelacyi Niedźwiadka, zachodzi blizko godzinę po słońcu. 2. Saturna w konstelacyi Byka, wschodzi na początku miesiąca przed 6h, na końcu przed 4h. 3. Jowisza w konstelacyi Raka, wschodzi na początku przed 10h, na końcu o 8h. 4. Marsa w konstelacyi Raka, wschodzi na początku po 10h, a na końcu po 9h.

18 listopada 1883	2^h	9^h	19^h
Stan barometru w milimetr.	$738,_{20}$	$738,_{80}$	$737,_{45}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$+7,_{1}$	$+5,_{8}$	$+4,_{2}$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$+6,_{0}$	$+5,_{4}$	$+4,_{0}$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$6,_{8}$	$6,_{5}$	$6,_{0}$
Wilgotność powietrza względna w %.	84	94	97
Stan nieba.	10	10	10
Kierunek wiatru.	se.	ses.	ses.
Moc wiatru.	2	2	3
Ilość opadu w 24 g. mierz. do 2^h $0,^{mm}_0$			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $+7,_5$			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $+2,_0$			

(N.B. 19/11 1883 od 12h w połud., do 12h w połud. 20/11).

Przy wietrze zachodnio-południowym i temperaturze normalnej niebo zamglone, powietrze wilgotne, pogoda możliwa.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 17 listopada 1883.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k.	282	—	285	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	166	—	169	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	287	50	292	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	50	99	50
„ „ „ 4 pr. w. a.	89	50	90	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	98	50	99	50
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l.	86	50	87	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	55	102	55
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	50	98	50
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	50	101	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100	—	101	50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	90	—	93	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98	60	99	60
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	95	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	50	102	50
5. Losy miasta Krakowa	18	50	20	50
„ Stanisławowa	22	—	24	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	66	5	76
Dukat cesarski	5	67	5	77
Napoleondor	9	54	9	64
Półimperyał	9	86	9	96
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	16—	1	18—
100 marek niemieckich	59	—	59	75
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 13 listopada 1883.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	78.65	78.80
luty-sierpień	78.70	78.85
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	79.45	79.60
kwiecień-październik	79.55	79.70
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr.	119.50	120.—
„ „ 1860 po 500 zł.w.a. 5 pr.	131.-0	132 30
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	138 50	139.—
„ „ 1864 po 100 zł.	171.—	171.50
„ „ 1864 po 50 zł.	170.—	170.50
Renty Com. po 42 lir austr.	37.—	39.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	147.—	147.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	93.20	93.40
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	98.60	98.75
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	98.75	99.50
Galicyi	99.—	99.80
Niższej Austryi	104.75	105.75
Siedmiogrodu	98.75	99. -
Węgier	100.—	101.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	104.25	104.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	272.20	272.60
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	840.—	850.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	839.—	840.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	535.—	537.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	222.75	223 25
Kol. Preszow-Tarn. (w. s.) a 300 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2495.—	2505 —
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	280 50	281 —
Lwow-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	167 —	167 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	306 50	306 75
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	134 20	134 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	158.75	159.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	95.25	95.75
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
„ „ „ „ premiowe po 3%	97.50	98 —
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	102.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	103 —	104 —
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	89 50	90 50
„ „ „ „ po 5 proct.	98 75	99.—
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	98 75	99.—
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.60	102.10
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	100.75	101 20
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100 80	101 —
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101 —	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	97.—	97.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93.80	94.—
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	104.75	105.50
„ „ po 100 zł. w. a.	100.50	101.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	98.—	98.60
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94 80	95.30
z r. 1867	99.50	99.90
z r. 1868	95.50	96.—
z r. 187.	94 25	94.75
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	94 80	95.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	172 —	172 50
Clarego po 40 zł. m. k.	36.75	37.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	109.90	——
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	18.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	19.—	20 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.	24. –
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38.—	40.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	34.75	35.25
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	11.90	12.20
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	6.30	6.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.25	20 –
Salma po 40 zł. m. k.	51.—	52.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.40	48.60
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	23.50	24.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.—	127.[illegible]
„ „ po 50. zł. w. a.	64.50	65.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	26.75	27 25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38 50	39.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.05	121.30
Paryż za 100 fr.	48.—.	48 05.
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.73.—	5.75.—
„ pełnej wagi	5.75.—	5.77.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.62 —	9.63 —
Rossyjski imperyał	9.88 —	9.95.—
Talar związkowy	——.—	—.——
Srebro	————	—.——

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 17 listopada 1883.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	75
„ „ „ w srebrze	79	30
Renta w złocie	98	05
5% austr. renta marcowa	93	30
Akcye banku wiedeńskiego	838	—
„ „ kredytowego	278	20
Londyn	120	50
Srebro	—	—
Napoleondor	9	58
Dukat cesarski men.		72½
100 marek niemieckich	59	15

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 3537/pr. (7594 1—3)

Przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie systemizowane zostały następujące posady:

jedna posada Radcy sądu kraj. i
jedna sekretarza Rady, tudzież
pięć posad adjunktów sądowych.

Podania o te, lub przy innym sądzie kolegialnym względnie co do adjunktów przy sądach powiatowych opróżnić się mogące posady, wnieść należy w terminie 14 dniowym do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum c. k. sądu krajowego
W Krakowie, dnia 16 listopada 1883.

Licytacye.

L. 10609. (6830 1—3)

W dniach 17 grudnia 1883 i 22 stycznia 1884 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 41 w Głęboce powiecie Samborskim położonej, wyk. hip. 19 objętej, w sprawie c. k uprz. Zakładu kredyt włość. przeciw Waśkowi Huńka, pto 190 złr. 22 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 900 złr., wadyum 90 złr.

Na powyższych dwóch terminach realność tylko za, lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Gdyby rzeczona realność na powyższych terminach sprzedaną nie została, przeto celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 25 lutego 1884 o 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tut. sąd. registraturze przejrzeć.

Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych ustanowiono kuratora adw. dra Ehrlicha, z substytucyą adw. dra Fiternika w Samborze.

C. k. sąd powiatowy m. d.
Sambor, 8 września 1883.

L. 12318. (6890 1—3)

Egzekucyjna licytacya realności n tab. 214 i ¾ z gruntu n. tab. 135, obecnie wykazem hip. 549 gminy Folwarków wielkich objętej, Maryi Wisniewskiej własnej, odbędzie się na rzecz masy konkursowej Towarzystwa kredyt. miejs. we Lwowie pto 800 złr. z pn. dnia 6 grudnia 1883, 11 godz. przed poł., w biurze 2 jako na czwartym terminie za jakąkolwiekbądź cenę.

Cena wywołania oraz szacunkowa 3142 złr. 20 ct. wadyum 5 prc.

Bliższe warunki można w sądzie przejrzeć.

Wierzycielom po dniu 3 kwietnia 1881 hipotekowanym, lub którymby uchwała licytacyjna nie mogła być doręczoną, ustanowiono kuratorem adw dra Ornsteina.

C. k. sąd powiatowy.
Brody, dnia 24 sierpnia 1883.

L. 4510. (6960 1—3)

W dniach 20 grudnia 1883, 21 stycznia i 22 lutego 1884, każdym razem o 10 godz przed poł., odbędzie się w tut. sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Kindrata Bakaja własnej, w Kniaźdworze pod lk. 220 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Chaima Kelmana w kwocie 113 złr. a. w.

Cena szacunkowa wynosi 180 złr.

Zakład 18 złr.

Przy trzecim terminie zostanie wspomiona realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono Teofila Jaromeckiego.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki licytacyjne, mogą być w t. s. registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.
Peczeniżyn, dnia 9 sierpnia 1883.

L. 6874. (7603 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dolinie ogłasza, że dnia 22 listopada, 20 grudnia 1883 i 24 stycznia 1884 każdym razem o godzinie 11 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nieobjętej masy spadkowej Michała Chomyn własnej, pod lk. 76 w Miziniu położonej, nietabularnej z tem, że realność ta na trzecim terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 270 zł., wadyum 27 zł.

Reszta warunków w registraturze do przejrzenia.

Dolina, 20 września 1883.

L. 10607. (6832 1—3)

W dniach 17 grudnia 1883 22 stycznia 1884, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. k. 78 w Głębocę powiecie Samborskim położonej wyk. hip. 8 objętej w sprawie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Matwijowi Czopko pto. 119 zł. 91 ct. wa. zpn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 500 zł., wadyum 50 zł.

Na powyższych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Gdyby rzeczona realność na powyższych terminach sprzedaną nie została przeto celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 18 lutego 1884 o 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych ustanowiono kuratora adw. dr. Fiternika z substytucyą adwok. dr. Kohna w Samborze.

C. k. sąd powiatowy m. d.
Sambor, 8 września 1883.

L. 3728. (7602 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Czortkowie ogłasza, że dnia 22 listopada, 20go grudnia 1883 i 22 stycznia 1884, o godzinie 11 rano nastąpi licytacya ciała hipotecznego l. wyk. 47 gminy Czerkawszczyzny Anny Owczaryk własnego na 250 zł. oszacowanego celem ściągnięcia pretensyi Zakładu kredyt. włościańskiego 150 zł. aw. zpn. pod warunkami które z wyciągiem hipotecznym wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Zakład wynosi 25 zł., cena wywołania 250 zł. wa.

Oraz zawiadamia wszystkich wierzycieli którzyby prawo rzeczowe na tej realności po dniu 9 listopada 1881 hipotecznie nabyli lub którymby niniejsza lub późniejsze uchwały z jakiego bądź powodu doręczone być nie mogły, że dla nich kuratorem adw. dr. Czaczkowskiego w Czortkowie ustanowiono.

C. k. sąd powiatowy
Czortków, z lipca 1883.

L. 3324 (7083 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie wzywa nieobecnego z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Smołuchę, ażeby będąc powołanym do spadku pozmarłej dnia 30 maja 1880 Teresie Smalarz o miejscu pobytu c. k. sąd lub ustanowionego kuratora Walentego Lisaka z Janin zawiadomił, inaczej pertraktacya li tylko z takowym przeprowadzoną będzie.

Tuchów, dnia 20 września 1883.

Licytacye.

L. 9366. (7592 2—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. S. II. we Lwowie podaje de wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Schulima Neuwelt przeciw Janowi Stebelińskiemu, i masie nieobjętej ś. p. Maryi Stebelińskiej pto 30 złr. a. w. ź pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniu 13 grudnia 1883 o godz. 10 rano, publiczna licytacyjna sprzedaż realności pod nr. 6 lit. A w Hołosku wielkim z tem, że realność na tym terminie i niżej ceny szacunkowej 640 złr. za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 64 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny, w tut. registraturze przejrzeć można.

Lwów, 23 lipca 1883.

L. 3798. (7576 2—3)

Dnia 22 listopada, 22 grudnia 1883 i 22 stycznia 1884, każdym razem o godz. 10 rano przedsięweźmie sąd egzekucyjną sprzedaż w drodze publicznego przetargu realności pod nr. 50 w Rosochaczu położonej, Hrynia Pilipczaka własnej, na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. 137 złr. 27 ct. w. a z pn.

Cena wywołania wynosi 250 złr. w. a.

Wadyum 10 prc. tejże.

Akt opisania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Borynia, dnia 12 września 1883.

L. 20664. (7295 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejs. deleg. w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności, Tarnowskiego Towarzystwa zaliczkowego, w kwocie 61 złr. 40 cnt, a. w. z przn., odbędzie się dnia 4 grudnia 1883, dnia 8 stycznia 1884 i dnia 5 lutego 1884 kazdym razem o godz. 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę, realności pod l. 13 w Żabnie położonej, dłużnika Jacentego Mikosia własnej.

Cena wywołania 1030 złr. w. a.

Wadyum 103 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnów, dnia 24 października 1883.

L. 1717. (7240 2—3)

W dniach 4 grudnia 1883, 8 stycznia i 5 lutego 1884, o godz. 10 z rana, odbędzie się w tut. sądzie licytacyjna sprzedaż realności z pod nr. 133 w Ostruszy, Jędrzeja Kani własnej, lwh. 102 objętej, na zaspokojenie sumy Anny Dziadzio w kwocie 100 złr. a. w. z pn. mianowicie z tem, że na trzecim terminie realność ta nawet niżej ceny szacunkowej 558 złr. 83 ct. a. w. najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 56 złr. a. w.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania, można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Ciężkowice, dnia 30 września 1883.

L. 8650. (7283 2—3)

Celem zaspokojenia kwoty 69 złr. w. a. z pn. na rzecz Wawrzyńca Wyrobka odbędzie się w dniach 3 grudnia 1883 i 14 stycznia 1884, każdym razem o godzinie 10 rano w tut. sądzie licytacyjna sprzedaż powyżej lub za cenę szacunkową połowy realności pod nr. 11 sub. rep. 23 w Starych Stawach położonej, spadkobierców Jana Gawrona własnej, a w razie nieuzyskania tej ceny wyznacza się termin do ułożenia lżejszych warunków na dzień 14 stycznia 1884 o godz. 3 po południu, poczem trzeci termin na którym w mowie będąca realność nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie z urzędu wyznaczonym zostanie.

Cena szacunkowa i wywoławcza 550 zł

Wadyum 55 złr.

Kuratorem wierzycieli c. k. notaryusz p. F. Niemczewski w Oświęcimie.

C. k. sąd powiatowy.

Oświęcim, 31 sierpnia 1883.

L. 12207/7014. (7097 2—3

W brodzkim sądzie powiatowym odbędzie się celem zaspokojenia Jakóba Japke i Ley zam. Eilem pto 250 zł, w. a. z pn. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności l. tab. 944 w Brodach tudzież sum 700, 385 i 195 rubli w stanie biernym onej intabulowanych należących do Natana Suchodolera względnie jego spadkobierców Majera Wolfa Suchodolera, oraz z życia i miejsca pobytu niewiadomych Jakóba Mechla Suchodolera, Goldy Suchodoler urodz. Hornstein, Fischla Fisch i Chany Mann, zastąpionych przez ustanowionego kuratora Dra Wilhelma Ornsteina, która się odbędzie dnia 4 grudnia 1883 i 3 stycznia 1884 o godz. 10 rano za lub wyżej ceny szacunkowej zaś dnia 4 lutego 1884, również o 10 godz. rano i poniżej takowej pod warunkami w tut. uchwale z dnia 28 lutego 1862 l. 7140 sformułowanymi, które można w sądzie przejrzeć wraz z aktami oszacowania.

Wadyum wynosi 10 prc.

O czem się uwiadamia chęć współlicytowania mających, oraz niewiadomych wierzycieli hipotecznych, ktorzyby po dniu 7 marca 1883 weszli do tabuli i tych wszystkich, którymby niniejsza lub dalsza zapaść mające uchwały dla jakiegobądź powodu albo wcale nie lub nie dość wcześnie doręczone nie zostały, przez kuratora adw. dr. Wilhelma Ornsteina.

Brody, dnia 25 sierpnia 1883.

L. 2376: (7310 2—3)

Zawiadamia się, że w dniach 5 grudnia 1883 i 21go stycznia 1884, każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym budynku sądowym celem zaspokojenia wekslowej pretensyi p. Karola Haempla w kwocie 500 zł. wa. z pn. egzekucyjna licytacyjna sprzedaż praw własności i posiadania dłużnikowi Aronowi Fischerowi do realności pod nr. 145/258 w Oświęcimie przysługujących a to na obu terminach tylko powyżej lub za cenę szacunkową. W razie nieuzyskania takowej wyznacza się termin do ułożenia lżejszych warunków na 21 stycznia 1884 o godzinie 4 po południu, poczem trzeci termin, na którym w mowie będące prawa także niżej ceny szacunkowej sprzedane będą z urzędu wyznaczonym zostanie.

Cena szacunkowa i wywoławcza 340 zł.

Wadyum 34 zł.

Resztę warunków, protokół zajęcia i oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Oświęcim, 27 lipca 1883.

L. 2202. (7193 2—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Oświęcimskiej kasy sierocej w kwocie 108 złr. w. a. z pn. tudzież przyznanych kuratorowi tejże kasy sierocej kosztów egzekucyjnego postępowania przedsięwziętą zostanie w dniach 3 grudnia 1883, 7 stycznia 1884; każdym razem o godz. 10 rano, w tut. sąd. budynku egzekucyjna sprzedaz przez publiczną licytacyę realności pod nk. 86 w Oświęcimiu położonej, Karola i Elżbiety małż. Natorskich własnej, a to na obu terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, a w razie nieuzyskania takowej wyznacza się termin do ułożenia lżejszych warunków na dzień 7 stycznia 1884 o godz. 4 po południu, na który się wierzycieli hipotecznych z tem dołożeniem do sądu wzywa, iż niestawający za zgadzających się z wnioskiem stawających uważani będą, poczem dopiero trzeci termin na którym w mowie będąca realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie, z urzędu wyznaczonym zostanie.

Cena szacunkowa i wywoławcza 1982 złr. 69 kr. wadyum 198 złr. w. a.

Protokół oszacowania, wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem wierzycieli dr. Kauffmann w Oświęcimiu.

C. k. sąd powiatowy.

Oświęcim, 7 maja 1883.

L. 6024. (7431 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, że celem wydobycia pretensyi Towarzystwa „Wiara“ w kwocie 60 zł, a. w. sprzedawać się będzie w drodze przymusowej licytacyi realność pod nr. 217 w Tyśmienicy położoną ciała tabularnego niestanowiącą do dłużników Hrynia i Oleny Abramczuk należącą w trzech terminach mianowicie dnia 30 listopada 31 grudnia 1883 i 30 stycznia 1884 zawsze o godz. 10tej rano w sali tut. sądu z tem, że przy trzecim terminie realność ta też poniżej ceny kupna 720 zł. wa. kupioną być może.

Cena wywołania wynosi 720 zł. w. a. zaś wadyum 72 zł. wa.

Resztę warunków licytacyi także protokół egz. opisania i oszacowania można przejrzeć w tut. registaturze.

C. k. sąd powiatowy

Tyśmienica, 22 września 1883.

L. 2051. (7142 2—3

Podaje się do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi p. Karola Haempla w kwocie 630 zł. aw. zpn. z nakazu płatniczego z dnia 6 kwietnia 1881 do l. 1282 rozpisuje się licytacyjną sprzedaż połowy i $^2/_5$ części czyli łącznie $^7/_{10}$ części realności pod nr. 16 w Oświęcimie położonej spadkobierców Chai Barberowej własnych a to na dzień 30 listopada 1883 i 7 stycznia 1884 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym budynku sądowym, na których to terminach w mowie będąca realność tylko powyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną będzie. W razie nieuzyskania takowej wyznacza się termin do ułożenia lżejszych warunków na 7 stycznia 1884 o godzinie 4tej po południu, na który się wszystkich wierzycieli z tem dołożeniem wzywa, iż niestawający za zgadzających się z wnioskiem stawających uważani będą, poczem trzeci termin, na którym w mowie będąca realność nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie z urzędu wyznaczonym zostanie.

Cena szacunkowa i wywołania 820 zł. 40 ct. w. a.

Wadyum 82 zł. wa.

Kuratorem wierzycieli dr. Kaufman w Oświęcimie.

Protokół oszacowania, wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w tut sąd registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Oświęcim. dnia 15 czerwca 1883.

L. 2911. (7571 2—3)

Awizo.

Pod warunkami, ogłoszonemi dnia 9 października 1883 w numerze 230 „Gazety Lwowskiej“, odbędzie się w c. k. **wojskowym magazynie prowiantowym w Krakowie**

na dniu 22 listopada 1883

ponowna rozprawa licytacyjna za ofertami, w celu zabezpieczenia dostawy w r. 1884 **owsa** dla stacyi **Chrzanów**.

O wszyskich bliższych warunkach, odnoszących się do rozpisanej rozprawy licytacyjnej, można się dowiedzieć każdego dnia w biurze c. k. wojskowego magazynu prowiantowego w Krakowie (Stradom, nr. 18, IIgie piętro).

Z komisyi Zarządu

c. k. wojskowego magazynu prowiantowego w Krakowie.

L. 6829. (6847 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników w kwocie 200 złr. z pn. odbędzie się publiczna licytacya wschodniej połowy realności pod lk. 2-0 w Przemyślu na Błoniu położonej, masy spadkowej ś. p. Jana Misiewicza, a względnie tegoż oświadczonych spadkobierców tudzież Karoliny Misiewiczowej własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, a to w jednym terminie dnia 29 listopada 1883 o godz. 10 z rana, w biurze nr. 1 tut. sądu, na którym takowa także niżej ceny szacunkowej pozbytą zosteni

Cenę wywołania stanowi wartość sza cunkowa 1738 złr. w. a.

Wadyum zaś 174 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, akt opisania i oszacowania w tus. registraturze przejrzeć można.

Przemyśl, 20 czerwca 1883.

L. 1061. (7547 3—3)

Celem zabezpieczenia dostawy żywności dla chorych i rannych w szpitalu, który krajowe stowarzyszenie patryotycznej pomocy czerw. Krzyża we Lwowie w koszarach cesarza Ferdynanda na wypadek wojny urządzić zamierza, tudzież celem objęcia przedsiębiorstwa prania bielizny dostarczenia potrzebnych naczyń dla tegoż szpitalu, jak niemniej poczynienia odnośnych adaptacyi t. j. wybudowania kuchni i łazienek, ropisuje się niniejszem licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Oferty obowiążują tylko na rok 1884 i mają być wniesione najdalej do dnia 15go grudnia 1883, do biura zarządu Stowarzyszenia.

Bliższych warunków i objaśnień w tej sprawie udzieli biuro zarządu Stowarzyszenia w nowym gmachu Namiestnictwa na drugim piętrze.

Zarząd Stowarzyszenia patryotycznej pomocy czerwonego Krzyża.

We Lwowie, dnia 9 listopada 1883.

L. 1700. (7143 3—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Karola Haempla w kwocie 600 zł. wa. z pn. odbędzie się w dniach 29 listopada, 21 grudnia 1883 i 28go stycznia 1884, każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym budynku sądowym licytacyjna sprzedaż praw własności i posiadania jakie egzekutom Markusowi i Małce małż. Luksmanom do realności pod nr. 77/203 w Oświęcimie położonej na imię Izaaka Ungera zaintabulowanej; przysługują. Na pierwszych dwóch terminach nastąpi powyższa sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, a na trzecim nawet poniżej takowej.

Cena szacunkowa i wywoławcza 2500 wa. Wadyum 250 zł. wa.

Kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu Isaaka Ungera i niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kaufmann w Oświęcimie.

Protokół oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

C k. sąd powiatowy

Oświęcim, 8 kwietnia 1883.

L. 2311. (7204 3—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Mojżesza Schmelza w kwocie 120 złr. z pn. odbędzie się w dniach 30 listopada 1883 i 7 stycznia 1884 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie licytacyjna sprzedaż realności hipotecznej pod nr. 29 w Przecieszynie położonej do spadkobierców po ś. p. Józefie Zającu należącej, a to na obu terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej.

W razie nieuzyskania takowej wyznacza się termin do ułożenia lżejszych warunków na dzień 7 stycznia 1884 o godzinie 4 po południu, na który się wszystkich wierzycieli z tem dołożeniem do sądu wzywa, iż niestawających za zgadzających się z wnioskiem stawających uważani będą poczem trzeci termin na którym w mowie będąca realność nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaą będzie z urzędu wyznaczonym zostanie.

Cena szacunkowa i wywoławcza 2.600 złr. w. a.

Wadyum 260 zł.

Protokoły opisania, oszacowania; wyciąg hipoteczny i resztę warunków przeglądnąć można w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem wierzycieli dr. Nowak.

C. k. sąd powiatowy

Oświęcim, dnia 18 czerwca 1883.

L. 7137. (7544 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Markusa Apisdorfa w kwocie 145 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa relicytacya realności 107 w Ożomli położonej Jędrucha Luźnego własnej na terminie dnia 27 listopada 1883 o godzinie 9 rano, na którym to terminie realność ta i niżej ceny wywołania 760 złr. w ogóle za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną będzie.

Cena wywołania 760 zł., wadyum 76 złr. w. a.

Dalsze warnnki w tusądowej registraturze przejrzeć mozna.

C. k. sąd powiatowy

Jaworów, 20 października 1883.

L. 31542. (7565 3—3)

Powiat skarbowy Kołomyja.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina począwszy od 1 stycznia 1884 do końca grudnia 1886 z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy przed upływem ostatnich dwu lat lub bez tego zastrzeżenia odbędzie się publiczna licytacya wedle następującego przeglądu:

Liczba porządkowa	dla okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania		Licytacya odbędzie się		
				złr.	ct.	dnia	od—do godziny	w
1	Kosów z 25 miejscowość.	Podatek konsumcyjny od mięsa	III	2870	—	27 listopada 1883	od 8 do 12 przed połud.	c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi.
2	Nadwórna z 20 miejsc.			3582	—		od 2 do 5 po południu	
3	Obertyn z 30 miejscowość.			2075	—	28 listopada 1883	od 8 do 12 przed połud.	
4	Jezierzany z 16 miejscow.			1510	—		od 2 do 5 po południu	
5	Kuty miasto i Kuty stare	Podatek konsumcyjny od wina		545	—	29 listopada 1883	od 8 do 12 przed połud.	
6	Horodenka z 31 miejscow.			261	—		od 2 do 3 po południu	
7	Zabłotów i Demycze			135	60			

Jako wadyum składa się 10 prc. ceny wywołania. Oferty pisemne zaopatrzone we wadyum należy do 2 godziny po południu dniem przed ustną licytacyą do rąk Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu wnosić. Wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych znajduje w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu, jakoteż w kancelaryi dotyczącego c. k. nadzoru straży skarbowej, w który każdy mający, chęć licytowania może wglądnąć. Bliższe warunki licytacyi mogą być w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu przejrzane.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Kołomyja, dnia 7 listopada 1883.

L. 19823. **Rozmaite obwieszczenia.** (7513 1—3)

Ogłoszenie.

C. k. Minister handlu z dnia 31 października 1883 względem rozszerzenia istniejącego już w Wiedniu postępowania co do wypłaty wkładek pocztowej kasy oszczędności w krótkiej drodze na inne upoważnione do tego stacye zbiorcze pocztowej kasy oszczędności.

Od 16 listopada 1883 począwszy aż do dalszego zarządzenia mogą być wypłacane wkładki pocztowej kasy oszczęduości nietylko w tejże kasie, lecz też i w urzędach pocztowych (stacyach zbiorczych) do tego przeznaczonych w krótkiej drodze t. j. bez poprzedniego wysłania wypowiedzenia do pocztowej kasy oszczędności w Wiedniu, lecz jedynie za oddaniem wystawionego należycie wypowiedzenia i ostatniego potwierdzenia odbioru lub należności.

Spis upoważnionych w tym celu urzędów pocztowych ogłoszonym będzie osobno. Dotyczące bliższe postanowienia zawarte są w rozporządzeniu z 31go października 1883 l. 1730.

Wiedeń, 31 października 1883. Pino (m. p.)

Rozporządzenie

c. k. Ministra handlu z dnia 31 października 1883 l. 1730 względem rozszerzenia zaprowadzonego już w Wiedniu postępowania co do wypłaty wkładek pocztowej kasy oszczędności w krótkiej drodze na niektóre stacye zbiorcze pocztowej kasy oszczędności.

§. 1. Stacya zbiorcza c. k. urzędu pocztowych kas oszczędności, które przez ministra handlu na wniosek Dyrektora pocztowej kasy oszczędności jako miejsca wypłaty oznaczone zostały; są powołane wypłacać wkładki wniesione w którejkolwiek bądź stacyi zbiorczej w krótkiej drodze t. j. bez poprzedniego wysyłania wypowiedzenia do pocztowej kasy oszczędności w Wiedniu.

§. 2. Wypłaty te mogą na razie mieć miejsce tylko w kwotach od 1 do 20 zł. Przez wypłatę w krótkiej drodze nie może być książeczka wkładkowa saldowaną t. j. nie może być cała należność pobraną

§. 3. Do odebrania wypłaty w krótkiej drodze jest ten upoważniony, którego podpis w książeczce wkładkowej według przepisu został umieszczony. Wszelkie upoważnienia są niedopuszczalne.

§. 4. Na książeczki, zamiast których wystawiono duplikaty lub które są zaopatrzone duplikatem ksiźeczki wypowiedzeń, dalej na takie, na których cięży protest przeciw wypłacie i w reszcie na duplikaty książeczek wkładkowych nie może być wypłaconą wkładka w krótkiej drodze. Lista takich książeczek arytmetycznie uporządkowana przysyłaną będzie urzędom pocztowym z każdym numerem dziennika rozporządzen.

§. 5. Bezzwłoczna wypłata nastąpi za oddaniem należycie wypełnionego wypowiedzenia i ostatniego potwierdzenia odbioru lub należności. Równocześnie odpisaną będzie odnośna kwota w książeczce jako wypłata

§. 6. Wypłaty w krótkiej drodze zaliczane będą tak samo jak inne wypłaty w rachunku dziennym i w rejestrze wydawczym.

§. 7. Każdy włożyciel otrzyma po wypłacie w krótkiej drodze dokonanej od pocztowej kasy oszczędności w Wiedniu potwierdzenie na pozostałą należytość (potwierdzenie należności, formularz nr. 57 a) na podstawie którego można na nowo żądać wypłaty w krótkiej drodze.

§. 8. Oprócz tego sposobu wypłaty w krótkiej drodze przysłuża włożycielowi, jak dotychczas prawo wypłaty całej należności z procentami za pomocą asygnaty urzędu pocztowych kas oszędności na którąkolwiek stacyę zbiorową opiewającej.

Wiedeń, dnia 31 października 1883. Pino (m. p.)

SPIS

stacyj zbiorczych upoważnionych do wypłacania wkładek w krótkiej drodze w Galicyi i na Bukowinie.

Bóbrka	„ filia III.	Uhrynów	Przeworsk
Bolechów	„ miasto	Uścieryki	Rajcza
Borszczow	Lutowiska	Wełdzierz	Rzeszów
Borysław	Mościska	Wielkie oczy	Nowy Sącz
Brody miasto	Mosty wielkie	Winniki	Żywiec
„ dworzec	Nadwórna	Zagórz (dworzec)	Słotwina obok Brzeska
Brzeżany	Niemirów	Zaleszczyki	Sokołów obok Rzeszowa
Brzozów	Podhajce	Zbaraż	Szczakowa
Bukowsko	Podwołoczyska	Zborów	Tarnobrzeg
Bursztyn	Podzamcze (dworzec)	Złoczów	Tarnów
Chorostków	Przemyśl	Zmigród	Ulanów
Czortków	Rawa ruska	Żółkiew	Wadowice
Dobromil	Rohatyn	Zurawno	Wieliczka
Dolina	Rozdół		Zołynia
Drohobycz	Rymanów	Biała	Czerniowce dworzec
Dukla	Sambor	Bochnia	Czerniowce miasto
Gródek obok Lwowa	Sanok	Chrzanów	Gurahumora
Husiatyn	Schodnica	Dąbrowa	Itzkany dworzec
Jagielnica	Skałat	Gorlice	Kimpolung
Jarosław	Skole	Grybów	Radowce
Jaworów	Sniatyn	Jasło	Sadogora
Jezierna	Sokal	Jaworzno	Sereth
Kałusz	Sołotwina	Kraków dworzec	Storożynec
Kamionka strum.	Stanisławów	„ miasto	Straża
Kołomyja	Strussów	„ filia	Suczawa
Kossów	Stryj	Łańcut	Wików niżny
Krosno	Szczerzec	Leżajsk	Wyżnica nad Czeremoszem.
Kutty	Szczurowice	Mielec	
Lwów dworzec	Tarnopol	Okocim	
„ filia I.	Tarnoruda	Oświęcim dworzec	
„ filia II.	Tłumacz	Oświęcim miasto	
	Tyśmienica	Podgórze	

Kundmachung

des k. k. Handels=Ministers vom 31. October 1883 betreffend die provisorische Ausdehnung des für Wien bestehenden Verfahrens der Rückzahlungen von Postsparkassen Einlagen im kurzen Wege auf die hiezu bestimmten Sammelstellen des Postsparkassen= Amtes.

Vom 16. November 1883 angefangen bis auf Weiteres können Rückzahlungen von Postsparkassen=Einlagen in kurzem Wege d h ohne das vorher eine Kündigung an das Postsparkassenamt nach Wien gesendet wird, gegen bloße Abgabe der vorschriftsmäßig ausgefertigten Kündigung und der letzten Empfangs=oder Guthabens=bestättigung und Vorweisung des Einlagebüchels außer bei der Kassa des Postsparkassen= Amtes auch bei anderen hiezu bestimmten Post= Aemtern als Sammeleстllen bewerkstelligt werden.

Das Verzeichniß der hiezu bestimmten Postämter wird speziall bekannt gegeben.

Die näheren diesbezüglich geltenden Bestimmungen sind in der Verordung vom 31. Detober 1883 Z. 1730/H. m. enthalten.

Wien, am 31. Octobar 1883. Pino m. p.

Verordnung

des k. k. Handels=Ministers vom 31. October 1883 Z 1730/H, m, betreffend die provisorische Ausdehnung des für Wien eingeführen Verfahrens der Rückzahlungen in kurzem Wege auf die Sammelstellen des Postsparkassen=Amtes

§. 1. Diejenigen Sammelstellen des k. k. Postsparkassen=Amtes, welche vom Handels=Minister auf Grund des Vorschlages des Directors der Staatssparkasse zu Zahlstellen ernannt werden, sind berufen auf Postsparkassen=Einlagen, sie mögen bei welcher Sammelstelle immer, bewerkstelligt sein, Rückzahlungen in kurzem Wege d, h, ohne daß die Kündigung vorher nach Wien an das Postsparkassen=Amt gesendet wird, zu leisten.

§. 2. Diese Rückzahlungen finden vorläufig in Beträgen von 1 fl. bis 20 fl. statt. Durch eine Rückzahlung im kurzen Wege darf das Einlagebüchel nicht saldirt werden.

§. 3. Zur Behebung von Rückzahlungen in Kurzem Wege ist derjenige berechtigt, dessen Unterschrift im Einlagebüchel vorschriftsmäßig aufgenommen worden ist. Alle Arten von Ermächtigungen sind unzulässig.

§. 4 Auf Eilagebüchel, für welche ein Duplicat oder Duplicat=Kündigungsbüchel ausgestellt wurde, ferner auf solche, bei welchen eine Einsprache gegen die Auszahlung erhoben und anerkannt wurde und endlich auf Duplicat=Einlagebüchel können keine Rückzahlungen in kurzem Wege geleistet werden. Die vollständig arithmetisch geordnete Liste solcher Büchel wird den Postämtern mit jedem Circular=Verordnungsblatte zukommen.

§. 5. Die sofortige Rückzahlung erfolgt gegen Abgabe der vorschriftsmäßig ausgefertigten Kündigung nnd der letzten Empfangs=oder Guthabungs=bestättigung unter gleichzeiter Abschreibung des Betrages im Einlagsbüchel als Rückzahlung.

§ 6. Die Rückzahlungen in kurzem Wege werden in derselben Weise wie andere Rückzahlungen in der Tagesrechnung und im Abgabe=Register verrechnet.

Jeder Einläger erhält nach einer in kurzem Wege erfolgten Rückzalung vom Postsparkassenamte eine Bestättigung über sein verbleibendes Guthaben (Guthabenbestättigung Drucksorte Nr, 57 — a), auf Grung welcher er vom Neuen eine Rückzahlung im kurzem Wege verlangen kann

§. 8. Außer diesem Rückzahlungsverfahren in kurzem Wege bleibt es dem Einleger unbenommen auch die Rückzahlung bis zum vollen Betrage seines Guthabens sammt Zinsen wie bisher dnrch eine Zahlungsanweisung des Postsparkassen=Amtes auf jede belinbige Sammelstelle lautend zu begehren.

Wien, am 31. October 1883. Pino m. p.

Verzeichniß

der für Rückzahlungen in kurzem Wege bestimmten Sammelstellen in Galizien und Bukowina

Bóbrka	Lemberg (Filiale III)	Uhrynów	Przeworsk
Bolechów	Lemberg (Stadt)	Uścieryki	Rajcza
Borszczów	Lutowiska	Wełdzirz	Rzeszów
Borysław	Mościska	Wielkie oczy	Sandez-Neu
Brody (Stadt)	Mosty wielkie	Winniki	Saybusch
Brody (Bahnhof)	Nadwórna	Zagórz (Bahnhof)	Słotwina b. Brzesko
Brzeżany	Niemirów	Zaleszczyki	Sokołów b. Rzeszów
Brzozów	Podhajce	Zbaraż	Szczakowa (Bahnh).
Bukowsko	Podwołoczyska (Bahnhof)	Zborów	Tarnobrzeg
Bursztyn	Podzamcze(Bhn.)	Złoczów	Tarnów
Chorostków	Przemyśl	Żmigród	Ulanów
Czortków	Rawa ruska	Żółkiew	Wadowice
Dobromil	Rohatyn	Żurawno	Wieliczka
Dolina	Rozdół		Żołynia
Drohobycz	Rymanów	Biała	Czernowitz (Bahnh.)
Dukla	Sambor	Bochnia	Czernowitz (Stadt)
Gródek bei Lemberg	Sanok	Chrzanów	Gurahumora
Husiatyn	Schodnica	Dąbrowa	Itzkany (Bahnh.)
Jagielnica	Skałat	Gorlice	Kimpolung
Jaroslau	Skole	Grybów	Radautz
Jaworów	Sniatyn	Jasło	Sadagóra
Jezierna	Sokal	Jaworzno	Sereth
Kałusz	Sołotwina	Krakau (Bahnhof)	Storożynec
Kamionka strum.	Stanislau (Stadt)	„ (Stadt)	Straża
Kołomyja	Strussów	„ (Filiiale)	Suczawa
Kossów	Szczerzec	Łańcut	Wików-Unter
Krosno	Szczurowice	Leżajsk	Wyżnic am Czeremosz
Kutty	Tarnopol	Mielec	
Lemberg (Bahn.)	Tarnoruda	Okocim	
„ (Filiale I)	Tłumacz	Oświęcim (Bahnhof)	
„ (Filiale II)	Tyśmienica	„ (Stadt)	
		Podgórze	

Ч. 19823. **ОБВѢЩЕНЬЕ**

ц. к министерства гандлю зъ дня 31 жовтня 1883, взглядомъ провизоричного розширеня существуючого въ Вѣдни поступовання дотычного виплаты вкладокъ почтовой щадницѣ въ короткій способъ такожъ на призначенй до того собирательнй мѣстця оуряда почтовой щадницѣ.

Отъ 16 листопада 1883 начавши ажъ до дальшого постановленія, могутъ бути звернені вкладки почтовой щадницѣ въ короткій способъ, то есть: безъ попередной пересылки виповѣдженя до оуряду почтовой щадницѣ въ Вѣдни, а только за ôтданемъ предписано спорядженого выповѣдженя и послѣдного посвѣдченя о принятію або о наложитости и за предложеніемъ вкладковой книжки, не тôлько въ кассѣ оуряда почтовой щадницѣ, но такожъ и въ инныхъ до того призначеныхъ оурядахъ почтовыхъ, дѣйствуючихъ яко собирательнй мѣстця.

Списъ призначеныхъ до того оурядôвъ почтовыхъ, буде обвѣщеный осôбно.

Дотычнй ближшй опредѣленія знаходятъ ся въ розпорядженю зъ 31 жовтня 1883, Ч. 1730.

Вѣдень, 31 жовтня 1883. Пино в. р.

Розпорядженье ц. к. министерства гандлю зъ дня 31 жовтня 1883, Ч. 1730, взглядомъ провизоричного розширеня запровадженого въ Вѣдни поступовання, дотичного звернения вкладокъ почтовой щадницѣ въ короткій способъ такожъ на собирательнй мѣстця оуряда почтовой щадницѣ.

§. 1. Тотй собирательнй мѣстця ц. к оуряда почтовой щадницѣ, котрй черезъ министра гандлю на пôдставѣ предложенія директора державной щадницѣ зôстали призначенй яко мѣстця платежи, суть покликанй звертати вкладки почтовой щадницѣ, внесенй въ котрôмъ небудь собирательнôмъ мѣстци, въ короткій способъ, т. е. безъ попередной пересылки выповѣдженя до оуряду почтовой щадницѣ въ Вѣдни.

§. 2. Зверненою може бути на разѣ тôлько квота ôтъ 1 до 20 зол.

При выплатѣ въ короткій способъ, не вôльно вкладкову книжку сальдовати.

§. 3. Ôтобрати выплату въ короткій способъ може тôлько той, которого пôдписъ зôсталъ въ вкладковôй книжцѣ правильно оумѣщеный. Всякй роды полномочій суть недозволенй.

§. 4 На вкладковй книжкй, для которыхъ выдано дупликатъ або дупликатъ книжки выповѣдженя, дальше на такй, противъ которыхъ выплатѣ внесено замѣтъ и таковый оузнано, а наконецъ на дупликаты вкладковыхъ книжокъ не звертаеся въ короткій способъ жадныхъ вкладокъ. Точно аритметично составленый списъ такихъ книжокъ буде доставленый почтовымъ оурядамж съ кождымъ окружнымъ вѣстникомъ розпорядженій.

§. 5. Тотчасова выплата наступле по зложеню предъписано изготовленого выповѣдженя и послѣдного посвѣдченя о принятію або о належитости при современнôмъ ôтписаню квоты въ вкладковôй книжцѣ яко выплата.

§. 6. Выплаты въ короткій способъ вчисляютъся такъ само якъ и иннй выплаты въ дневнôмъ счетѣ и въ реестрѣ выдачи.

§. 7. Кождый вкладатель одержитъ по совершенôй выплатѣ въ короткій способъ ôтъ оуряда почтовой щадницѣ посвѣдченье на позôсталу еще належитôсть (посвѣдченье належитости, друксорти Ч. 57 а), на пôдставѣ которого знову выплаты въ короткôй дорозѣ жадати може.

§. 8. Кромѣ того поступовання при выплатѣ въ короткій способъ може вкладатель жадати якъ до сихъ поръ выплаты цѣлой належитости вразъ съ ôтсотками посредствомъ асигнаты оуряда почтокой щадницѣ, гласачой на которе небудь собирательне мѣстце.

Вѣдень, 31 жовтня 1883. Пино в. р.

СПИСЪ

призначеныхъ до выплаты въ короткій способъ собирательныхъ мѣсцъ въ Галичинѣ и на Бȣковинѣ.

Бôбрка	Львôвъ мѣсто	Велдижъ	Райча
Болеховъ	Лютовиска	Великій очи	Решôвъ
Борщôвъ	Мостиска	Винники	Сандецъ нов.
Бориславъ	Мосты вел.	Загôрье	Сайбишъ
Броды мѣсто	Надвôрна	Залѣщики	Слотвина коло
Броды дворецъ	Немирôвъ	Збаражъ	Бржеска
Бережаны	Подгайцѣ	Зборôвъ	Соколôвъ коло
Березôвъ	Подволочиска	Золочôвъ	Решова
Бȣковско	Пôдзамче	Змигородъ	Щакова
Бȣрштынъ	Перемышль	Жолковъ	Тарнобржегъ
Хоростковъ	Рава рȣска	Жȣравно	Тарнôвъ
Чортковъ	Рогатынъ		Оуланôвъ
Добромиль	Роздôлъ	Бяла	Вадовичи
Долина	Рымановъ	Бохня	Величка
Дрогобычъ	Самбôръ	Хржанôвъ	Жолыня
Дȣкля	Санокъ	Домброва	
Городокъ коло	Сходниця	Горличи	Чернôвцѣ дво-
Львова	Скалатъ	Грыбôвъ	рець
Гȣсятынъ	Сколье	Ꙗсло	Чернôвцѣ м.
Ꙗгольниця	Снятынъ	Ꙗворжно	Гȣрагȣмора
Ꙗрославъ	Сокаль	Краковъ дворец	Ицканы
Ꙗворôвъ	Солотвина	Краковъ мѣсто	Кимполȣнгъ
Єзерна	Станиссавôвъ	Краковъ филія	Редôвцѣ
Калȣшъ	Струсôвъ	Ланьцȣтъ	Садагȣра
Каменка струм.	Ширецъ	Лежайскъ	Серетъ
Коломыя	Шȣровичи	Мѣлецъ	Сторожинецъ
Коссôвъ	Тарнопôль	Окоцимъ	Стража
Кȣты	Тарнорȣда	Освѣнцимъ	Сȣчава
Львôвъ дворець	Тлȣмачъ	дворецъ	Вȣкôвъ нижный
Львôвъ филія I	Тысменниця	Освѣнцимъ м.	Вижниця надъ
Львôвъ филія II	Оугрынôвъ	Подгȣрже	Черемошомъ
Львôвъ филія III	Оустерики	Пржеворскъ	

L: 3181 (7064 3—3)

C. k. sąd deleg. miej. w Rzeszowie wzywa niewiadomą z nazwiska i miejsca pobytu siostrę zmarłego bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli w Tarnowie, w dniu 27go kwietnia 1860, konduktora kolejowego Filipa Cukierskiego ażeby się w przeciągu jednego roku osobiscie lub przez pełnomocnika do sądu zgłosiła i do spadku oświadczyła, a to pod rygorem w §. 131 pat. ces. z dnia 9 sierpnia 1854 l. 208 d.p.p. ustanowionym.

Rzeszów, 18 października 1883.

L. 3144 (7063 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. w Przemyślu dozwala uchwałą z 8 lipca 1882 l. 9388 na wydzielenie z wykazów hip. 217 i 218 księgi gruntowej gminy Przekopana parcel lk. 65 i 604 przepisanie parceli lk. 65 do wykazu 207 i utworzenia dla parceli lk. 604 nowego wykazu hipotecznego na rzecz Dominika Bubeniczek i zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców po Janie Haffnerze, że dotyczącą dla nich uchwałę kuratorowi adw. dr. Mochnackiemu doręczono. którego zastępcą mianowano adw. dra Skurskiego.

Przemyśl, dnia 10 marca 1883.

L. 20036. (6861 3—3)

C. k. sąd powiatoy w Drohobyczu zawiadamia Samuela Feldsteina z życia i miejsca pobytu nieznanego ewentualnie jego z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców, że Berisch Gottlieb i Frimet Wagschal obecni właściciele realności pod lk. 201 miasto w Drohobyczu położonej, dawniej Leiby Kranzberga własnej, wnieśli prośbę de praes 24 września 1883 l. 20036, o amortyzacyę wierzytelności w kwocie 200 złr. w. w. wedle dom. T. I pag. 359 na rzecz tegoż Samuela Feldsteina w stanie biernym rzeczonej realności zaintabulowanej.

Gdy od czasu zaintabulowania tej wierzytelności więcej niż 50 lat upłynęło i wedle twierdzenia Berischa Gottlieb i Frimety Wagschal, ani Samuel Feldstein z życia i miejsca pobytu nieznany, ani też jego możliwi z życia i miejsca pobytu nieznani spadkobiercy przez ten czas ani zapłaty kapitału ani procentów nie żądał, względnie nie żądali, ani też w inny sposób praw swych nie poszukiwał, względnie nie poszukiwali, przeto wzywa się Samuela Feldsteina z życia i miejsca pobytu nieznanego, ewentualnie jego z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców, ażeby w przeciągu jednego roku t. j. do dnia 1 listopada 1884 swoje możliwe prawa do wyżopisanej wierzytelności tem pewniej zgłosił, względnie zgłosili, gdyż po upływie tego czasu na żądanie Berischa Gottlieb i Frimety Wagschal rzeczona wierzytelność amortyzowaną i jako taka wyekstabulowaną zostanie.

C. k. sąd powietowy·

Drohobycz, dnia 26 września 1883.

L. 41359. (6944 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa niniejszem edyktem posiadacza wrzekomo zagubionego wekslu z daty Lwów, 14 września 1878 przez Arona Sterna na sumę 170 złr. w. a. dnia 14 listopada 1878 do własnych zleceń płatną na Michała i Julję Antoszewskich trasowanego i przez tychże akceptowanego, a następnie przez Arona Sterna Ryfce Katzner żyrowanego, aby weksel ten w przeciągu dni 45 licząc od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“ tut. sądowi przedłożył i prawa swe do tego wekslu wykazał, gdyż inaczej takowy na ponowne zadanie proszącej Ryfki Katzner, za umorzony uznany zostanie.

O czem proszącą Ryfkę Katzner do rąk własnych, zaś Michała i Julję małżonk. Antoszewskich z życia i miejsca pobytu nieznanych, na żądanie proszącej Ryfki Katzner edyktem niniejszym i do rąk równocześnie ustanowionego dla nich kuratara adw. dra Błażejowskiego, z substytucyą adwokata dra Dulęby zawiadamia się.

Lwów, dnia 6 października 1883.

Zl 7423. (7050 3—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Gurahumora wird bekannt gemacht, daß am 2 August 1883 hierorts Franz Pietrowski Hauseigenthümer ohne Hinterlaßung einer letztwilligen Anordnung gestorben ist.

Da diesem Gerichte unbekannt ist, ob und welchen Personen auf seine Verlaßenschaft ein Erbrecht zustehe so werden alle diejenigen, welche hierauf aus was immer für einem Rechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken, ausgefordert, ihr Erbrecht binnen Einem Jahre, vom unten gesetzten Tage gerechnet, bei diesem Gerichte anzumelden und unter Ausweisung ihres Erbrechtes ihre Erberklärung anzubringen, widrigenfalls die Verlassenschaft, für welche inzwischen Hr. Marcel v Lobeski k. k. Rentamts-Controlor in Gurahumora als Verlassenschafts-Curator bestellt worden ist, mit jenen, die sich werden erbserklärt und ihren Erbrechtstitel ausgewiesen haben, verhandelt und inhnen eingeantwortet, der nicht angetretene Theil der Verlassenschaft aber, oder wenn sich Niemand erberklärt hätte, die ganze Verlassenschaft vom Staate als erblos eingezogen würde.

K. k. Bezirksgericht.

Gurahumora, am 16, October 1883.

L. 43271. (7365 3—3)

C k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia nieobecnego Barucha Gartena a ewentualnie jego nieznanych spadkobierców lub prawonabywców, że ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Dornbachowi polecone zostaje, aby na terminie na dzień 12 grudnia 1883 godz. 11 przed poł. w t. sąd. sali rozpraw wyznaczonym wykazał, że prenotacya sumy 100 złr. m. k. pierwotnie na połowie realności pod l. 181$^{1}/_{4}$ we Lwowie dom. 138 pag. 171 n. 134 on. do l. 15251 1848 na rzecz Barucha Gartena uskuteczniona, a następnie na resztującą cenę kupna Instr. 252 pag. 77 n. 48 on. przeniesiona, jest usprawiedliwioną, lub że usprawiedliwienie tej prenotacyi jest w toku, gdyż inaczej prenotacya wspomniana zostanie wykreśloną.

Lwów, dnia 27 pa dziernika 1883.

L. 23292 (7055 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Józefa Krupę i Stanisława Kołodzieja, iż Towarzystwo zaliczkowe w Bochni wytoczyło przeciw nim pozew o zapłatę sumy wekslowej 90 zł. a. w. zpn. i że dla nich ustanowiony został kuratorem adw. dor Jchheiser z substytucyą adw. dr. Leszko.

Kraków, 12 października 1883.

L 9442. (7062)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie ogłasza, że dnia 10 października 1883 wpisano do rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych Tom I str. 93, 94 poz. 41 firmę kasa pożyczkowa w Toporowie Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką z siedzibą w Toporowie, opierające się na statucie z daty Złoczów 1 sierpnia 1883.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczenie członkom za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, handlu, przemyśle lub rzemiośle.

Dyrekcya stowarzyszenia składa się z członków tegoż pp. Abrahama Herscha dw. im. Schuhman, oberżysty jako Dyrektora I. Sendera Hoch, właściciela realności, jako Dyrektora II, Zisego Willner, właściciela realności, jako kasyera, Józefa Mojżesza dw. im Nebelkopf, negocyanta, jako kontrolora I, Marka Nusima dw. im. Roth, właściciela realności, jako kontrolora II, Borucha Marka dw. im. Hopner. właściciela realności, jako sekretarza I, Mechila Cuker, negocyanta, jako sekretarza II, i Abrahama Grünberg, właściciela realności, jako kierownika kancelaryi, którzy wszyscy są w Toporowie zamieszkali. Podpis za Stowarzyszenie uskutecznia się w ten sposób, że podpisujący do firmy Stowarzyszenia swoje podpisy dołączają.

Do ważności zobowiązania wobec osób trzecich, potrzeba podpisu trzech członków Dyrekcyi, zaś wypłaty z kasy Stowarzyszenia uskutecznia kasyer jedynie za pisemnemi asygnacyami przez Dyrektora I lub II podpisanemi, a na pokwitowanie wpłat do kasy czynionych, potrzeba oprócz podpisu kasyera także podpisu jeszcze dwóch członków Dyrekcyi.

Wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia w sprawach Stowarzyszenia wychodzić będą pod firmą Stowarzyszenia i podpisywane będą przynajmniej przez trzech członków Dyrekcyi, zaproszenia zaś na ogólne zgromadzenia, jeżeli nie pochodzą od Dyrekcyi, podpisuje prezes i sekretarz Rady zawiadowczej.

Publiczne ogłoszenia umieszczane będą w jednym z dzienników czyli codziennie wychodzących gazet Lwowskich. Poręka członków jest nieograniczoną.

Złoczów, 15 października 1883.

L. 17065 (7601 1—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Halperna zawiadamia się że dr. Henryk Bienenfeld, jako kurator Samuela Balbana, wniósł przeciw niemu i Chai Halpern pozew de praes: 27 sierpnia 1883 l. 14002 pto 100 zł. zpn. który ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adw. dr. Wilhelmowi Ornsteinowi się doręcza, z wyznaczeniem nowego terminu z dobrodziejstwami pierwszego do rozprawy sumarycznej na 28 listopada 1883. godz. 9 przedpołudniem pod rygorem prawa.

C. k. sąd powiatowy.

Brody, dnia 2 listopada 1883.

L. 43268 (7070 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 16 października 1883, do l. 43268 p. dr. Filip Zuker wniósł przeciw p. Izaakowi Leonowi Koliszer, z życia i miejsca pobytu niewiadomemu a wględnie przeciw jego również niewiadomym prawonabywcom pozew o wykreślenie sumy 300 zł. m. k. zpn. ze stanu biernego połowy realności pod l. 181$^{2}/_{4}$ we Lwowie etc, na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanego a względnie jego prawonabywców nie jest wiadome, został dla nich adwokat dr. Raabe kuratorem a tegoż zastępcą adw. dr. Weiss mianowany.

Wzywa się zatem pozwanych aby do swojej obrony służącychśrodki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrali, i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 20 października 1883.

L. 6051 (7606 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Łańcucie zawiadamia, z miejsca niewiadomego Tomasza Bieniasza, iż przeciw niemu wytoczył Jędrzej Peszko pod dniem 24 września 1883, l. 6051 pozew drobiazgowy o zapłacenie kwoty 22 zł. w. a., na który termin do rozprawy na dzień 26 listopada 1883, wyznaczono.

Wzywa się zatem Tomasza Bieniasza aby na tem terminie osobiście stanął, lub też ustanowionemu kuratorowi Walentemu Sobkowi potrzebne środki obrony podał.

Łańcut, 26 września 1883.

Księgi gruntowe.

L. 9221. (7600)

C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach zawiadamia, że złożone zostały arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych i inne akta, dotyczące założenia nowych ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych Stryhańce i Szumlany.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w rzeczonym sądzie a w dniu 19go listopada 1883 do przeprowadzenia dochodzeń odnośnych przeznaczonym także przed komisyą do założenia ksiąg hipotecznych wydzieloną.

Brzeżany, dnia 7 listopada 1883.

L. 167. (7605)

Komisya hipoteczna przy sądzie powiatowym w Gorlicach zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Głębokiej z dniem 22 listopada 1883 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia udzielone urzędom gminnym do rozpowszechnienia.

Gorlice, 15 listopada 1883.

Upadłości.

L. 46623 (7613)

C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia niniejszem, że w skutek dokonanego dnia 8 listopada 1883, przez wierzycieli wyboru Oskar Kreyser zarządcą, zaś adw. dr. Waldmann zastępcą zarządcy masy rozbiorowej L. (Lonis) Schleichera zostali ustanowieni.

Lwów, dnia 10 listopada 1883.

L. 36 (7618 1—3)

Do likwidacyi do masy rozbiorowej Abrahama Lichtmanna dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, wyznaczyłem termin na 19 grudnia 1883, na 4 popołudniu, o czem wierzycieli zawiadamiam.

Stanisławów. 15 listopada 1883.

RYBCZYŃSKI.

Komisarz konkursowy.

L: 9 (7617 1—3)

Zawiadamiam wierzycieli masy rozbiorowej firmy Chaim Gottfried że do likwidacyi dodatkowej termin na 20 grudnia 1883, na 9 rano wyznaczonym został.

Stanisławów, 15 listopada 1883.

RYBCZYŃSKI

Komisarz konkursowy.

L 14911. (7539 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się, i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek osobisty Peisacha Krebsa, jak też majątek jego protokołowanej firmy kupieckiej P. Krebs, handel bławatnych towarów w Przemyślu, z siedzibą w Przemyślu i mianuje c. k. adjunkta sądowego p. Józefa Lorenza komisarzem konkursowym, zaś c. k. notaryusza p. Rokickiego komisarzem inwentaryalnym, polecając ostatniemu, ażeby opisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adw. dra Czaykowskiego, i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie dnia 29 listopada 1883, o 10 godz. rano, z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru nowego, tudzież wyboru zastępcy zawiadowcy masy i wydziału wierzycieli, w obec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, wyznacza się termin do 10go stycznia 1884, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym, a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne, ustawą konkursową zagrożone, dosięgną. Na terminie na dzień 7go lutego 1884 o 10 godzinie rano niniejszem wyznaczonym, który stanowi się zarazem jako termin do możliwego zawarcia ugody, winni wierzyciele, w razie by ugoda do skutku nie przyszła, płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają w obec komisarza konkursowego wykazać. Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Dla zachodzącej obawy ucieczki, zarządza się przyaresztowanie krydataryusza.

Ustanowionemu zarżądcy masy polecamy przy udzieleniu złożonych przez krydytaryusza książek handlowych, jako to księgi głównej i kasowej, by ze względu, że P. Krebs bilans swego majątku nie przedłożył, takowy po myśli §. 205 ust. konk. w myśl przepisu §. 195 u. konk. sporządził i przedłożył tut. sądowi do 8 dni.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“.

Przemyśl, 12 listopada 1883.

Kuratele.

L. 5795 (7572 1—3)
Leszko i Barbara Urdy z Wierchomli małej uchwałą c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu, z dnia 3 listopada 1883 l. 5985 za marnotrawców uznani zostali.
Kuratorem tychże ustanowiono Semana Dziubińskiego z Wierchomli małej.
C. k. sąd powiatowy.
Krynica, dnia 8 listopada 1883.

L. 5416 (7432 2—3)
Antoni Skotni z Czyszek uznany został za marnotrawcę i dla tegoż kurator w osobie Walentego Kardeli z Czyszek ustanowiony.
C. k. sąd powiatowy.
Winniki, 23go września 1883.

L. 20475. (7541 1—3)
Józef Wojciech Pasek z Klikowy uznany marnotrawcą. Kuratorem Józef Małochleb.
C. k. sąd powiatowy
Tarnów, dnia 16 października 1883.

L. 5490 (7471 2—3)
Mateusz Wielgan z Biłki szlacheckiej uznany za marnotrawcę i kuratorem dla tegoż Michał Roguziewicz z Biłki szlacheckie ustanowiony.
C. k. sąd powiatowy.
Winniki, 26 września 1883.

L. 9024 (7524 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Sokalu uchwałą z dnia 6go sierpnia 1883 l. 9024 uznał Jurka Pisklaka, gospodarza z Nowego Dworu za marnotrawcę i ustanowił mu kuratora w osobie Franka Flek, gospodarza z Nowego Dworu.
Sokal, dnia 6go sierpnia 1883.

Doniesienia prywatne.

Osoba uzdolniona w krawieczczyznie i białem szyciu, poszukuje miejsca do prywatnego domu. Adres: **B. L.** ulica Rejtana l. 5 na 1szem piętrze. (7642)

!Podarunki na Boże Narodzenie!
tylko za 3 zł.
wieczna pamiątka (także o zmarłych)



Portrety w naturalnej wielkości.
Po nadesłaniu każdej dowolnej fotografii, sporządza się portret w pełnej naturalnej wielkości, zupełnie podobny, wybornie wykonany, czarną kredką, jak to teraz w modzie. Cena tylko 3 złr. Zadatek 1 zł. Reszta po dostawieniu.
Fotografia pozostanie nieuszkodzoną
Portrety w farbach olejnych na płótnie po najtańszych cenach, stosownie do wielkości i wykonania. Zamówienia na podarki świąteczne prosimy wcześnie nadsyłać.
Siegfried Bodascher,
pierwsza premiowana wiedeńska pracownia malarstwa portretowego.
Wiedeń, II, grosse Pfarrgasse 6.
L. 1663. (7509 2-10)

Kit
do kitowania dźwi i okien, biały i bronzowy w najlepszym gatunku poleca
O. T. Winckler
(7614 1—3) we Lwowie, dom narodny

Ч. 581. (7590 1—3)

Обвѣщенїе конкурса

на двѣ стипендїи для слушателей правъ по 150 зр. в. а. въ годъ изъ фонда бл. п. Каролины Глинецкой, почавши отъ I. курса сего года.

Желаючїи тую стипендїю получити, должнѣ свои прошенїя найдальше до дня 31 (лат.) Декабря 1883 года посредствомъ университетскихъ властей до Ставропигїйского Института въ Львовѣ внести и одновременно выказати ся:

а) Свѣдоцтвомъ крещенїя, що належатъ до гр. кат. церкви,

б) Свѣдоцтвомъ правственности, що обовязку свого обряда точно исполняютъ,

в) Свѣдоцтвомъ убожества, що стипендїйной подпомоги потребуютъ,

г) Свѣдоцтвамы школьными, що на выдѣлъ правничїй суть принятими, и якъ въ наукахъ успѣваютъ, именно, же:

д) Ученики изъ II. року правъ должни выказати ся, що колокїумъ хорошо отбыли а ученики изъ III. и IV. року що и котрой статскїй испытъ сложили.

Львовъ, 14. Ноября 1883.

Magazyn
towarów modnych męzkich
Braci Langnerów
we Lwowie, ul. Halicka 16.



poleca po cenach fabrycznych:
Koszule gładkie, białe
po zł. 1.80, 2, 2.50, 2.80 i 3.
Kalesony domowej roboty
po zł. 1.20, 1.30, 1.40, 1.50 i 1.60
Kołnierzyki, manszety, krawatki
KAFTANIKI i spodnie trykotowe.
KAMASZE filcowe po zł. 1.60 i 2.20.
Kalosze i płaszcze gumowe.
7425 5-10

NAGRODA **16,600** FRANCS
QUINA LAROCHE
ELIXIR WINNY
QUINA LAROCHE jest najdokładniejszym preparatem wszelkich środków z chininą, smak posiada przyjemny i skuteczność jéj uznaną została w słabościach żołądka gastralgii, wynędznieniu, braku apetytu, w trudnem i mozolnem przyjściu do zdrowia po ciężkich chorobach, etc.
Zapobiega i leczy GORĄCZKI peryodyczne, jak również następstwa tychże.
PARYŻ, 22, ULICA DROUOT
Unikać naśladownictw i podrabiań które są wyrabiane we Lwowie.
Wymagać należy koniecznie podpis obocznie z nieszczony
(6917 2-12)
J. Laroche
We Lwowie w aptekach PP. Sklepińskiego, Nablika i Ruckera.

Podziękowanie.

W imieniu parafian moich, dziękuję panu **Able Genser** z Trembowli za bezinteresowne odstąpienie schodów z kamienia trembowelskiego, do kościoła łać. w Łoszniowie w ilości 60 sztuk po 2 sążni długich, za tak bajecznie niską cenę, że wykucie i obrobienie tak potężnych kloców kamiennych więcej z pewnością wynoszą. U ludzi innej wiary budzi się ofiara na chwałę bożą, a od tych, którzy opływają w bogactwa i są do tego z różnych tytułów obowiązani, pomimo błagania, biedny kościółek łoszniowski przez 9 lat ani szeląga nie otrzymał.
Łoszniów, dnia 15 listopada 1883.
Ks. Edward Karnecki
(7598) kapelan lokalny.

Fortepian i pianino na 7 oktaw najnowszej formy, w ramach metalowych, tanio do nabycia. **Łyczaków, 7** na I piętrze w lewo. (7355 6—6)

Nie ma już bolu zębów
KTO UŻYWA
Eliksiru do zębów (Elixir dentifrice)
WIELEBNYCH OO. BENEDYKTYNÓW
pochodzącego z opactwa w Soulac (Francya)
wynalezionego w roku 1373 przez przeora PIOTRA BOURSAUD, a wyrabianego obecnie przez przeora Dom. Maguellonne.
Nieporównany ten środek do czyszczenia i konserwowania zębów wzmacnia dziąsła, niszczy osad kamienny, chroni od psucia się zębów i wzmacnia emalię takowych. Oddechowi przyjemną woń nadaje. Eliksir ten przewyższa dobrocią swoją wszystkie inne wody do zębów i dla tego protegowany i używany jest przez wszystkie wyższe towarzystwa w świecie.
Cena flaszek: 2 fr., 4 fr. i 8 fr. Proszek 2 fr. Pasta 2 fr. — **Agencya główna w Bordeaux (Francya) Seguin, 3 rue Huguerie. — We Lwowie** w aptekach Pp. Mikolascha, Krzyżanowskiego, Nablika i we wszystkich składach perfum i aptekach.
(5457 7—16)

Apteka pod Gwiazdą
PIOTRA MIKOLASCHA we Lwowie
poleca:
Wodę kolońską
własnego wyrobu
nie ustępującą w niczem fabrykatom różnych Farinów w Kolonii a o **połowę tańszą**, ponieważ flaszka mieszcząca podwójnie tyle jak Fariny to samo kosztuje co jego t. j. mniejsza **60 ct.** większa **1 zł.**
Olejek sosnowy lotny
który rozpylony za pomocą rozpylacza lub też w miseczkach w pomieszkaniu rozstawiony powietrze najprzyjemniejszą wonią leśnią napełnia, w skutek czego zbawiennie działa na organa oddechowe.
Cena flaszeczki 30 ct.
Stosowny do tego **balonik do rozpylania** kosztuje **1 zł. wa.**
(6391 8-?)

Ces. król. uprzyw.
galic. akcyjny Bank hipoteczny
wydaje **we Lwowie** i przez Filie
w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu
4%
ASYGNATY KASOWE
płatne w 30 dni po wypowiedzeniu.
Lwów, 27 września 1883.
DYREKCYA.
(Przedruk nie będzie płacony) (6490 15-?)

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. uprz. galicyjski akcyjny
BANK HIPOTECZNY
we Lwowie
podaje do powszechnej wiadomości, że zapadłe a z dniem 31go sierpnia 1883 roku nieprolongowane i niewykupione **zastawy w kasie zaliczkowej,** mianowicie:
papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro itd.
w dniach 4go i 5go grudnia 1883 **o godzinie pół do 10tej przed południem** wobec c. k. Notaryusza przez publiczną licytację najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą.
Licytacya odbędzie się w lokalnościach gmachu Banku hipotecznego pod Nr. 15 plac Halicki, (w lokalu na ten cel urządzonym w podwórzu na lewo).
Lwów, dnia 10 listopada 1883.
(7466 2—3) **Dyrekcya.**

KAZIMIERZ LEWICKI
GŁOWNY SKŁAD DLA GALICYI
Porcelany, Szkła i towarów mięszanych
We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.
Założony w roku 1845.

poleca:
Płókanki ze sz... mlecznego lu...
tuzin 1...

Świetna c. k. Biblioteka Jagiellońska Kraków

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru...